



W tym numerze:

- Plon niesiemy, plon!



– str. 9

- Na naszych drogach



– str. 7

- Szlaban w Nieborowicach



– str. 8

- Odbierz urządzenie viaAUTO, łatwiej pokonasz bramki na A4



– str. 13

DOBRCZE ZASŁUŻENI

„Bene Meritus” (z łac. dobrze zasłużony) to nagroda corocznie przyznawana przez Radę Powiatu Gliwickiego osobom, stowarzyszeniom i instytucjom, które najlepiej przysłużyły się społeczności naszego powiatu. W tym roku wręczona została podczas niedawnych dożynek powiatowych, obchodzonych wspólnie z gminą Wielowieś w Dąbrówce.

Otrzymali ją: w kategorii indywidualnej – Eryk Sobel z Wielowsi oraz Marcin Kwaśniok z Pniowa, a w kategorii zbiorowej – Stowarzyszenie „Pyskowskie Narodziny” i Parafialny Chór Żernica. Symboliczne statuetki oraz dyplomy wręczył nagrodzonym Andrzej Kurek – przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego wraz z radnymi powiatowymi z gmin, z których pochodzą laureaci: Anną Smył, Winfriedem Ficoniem i Adamem Wojtowiczem oraz burmistrzem Pyskowic, Waławem Kęską.

Nagrodzeni to rzeczywiście nieprzeciętne osobowości. Eryk Sobel od 47 lat prowadzi wielokrotnie nagradzaną parafialną orkiestrę dętą w Wielowsi. To w jego prywatnym domu spotykały się trzy pokolenia młodzieży, by ćwiczyć grę na instrumentach. Wykształcił niezliczone grono muzyków orkiestrowych, które pozwoliło na utworzenie orkiestr dętych w Świbiu i Wiśniczu. Pan Eryk nadal szkoli muzyków i nie są to tylko mieszkańcy gminy Wielowieś, ale – jak to ma miejsce obecnie – z sąsiednich gmin Zawadzkie, Zbroslawice i Tworóg.

Marcin Kwaśniok jest wieloletnim działaczem samorządowym oraz sportowym



Od lewej: Wolfgang Foit – prezes chóru z Żernicy, Winfried Ficoń, Gabriela Malcherczyk – dyrygent żernickiego chóru, Eryk Sobel, Andrzej Kurek, Adam Wojtowicz i Wiesława Domin – prezes Stowarzyszenia „Pyskowskie Narodziny”.

w gminie Toszek i w powiecie. Działalność w samorządzie rozpoczął w 1989 r. jako radny w Toszku (był też przewodniczącym Rady Miejskiej), delegowano go również na radnego wojewódzkiego. To jemu Toszek zawdzięcza nawiązanie współpracy z Hohenau, a Pniów – swe Dni Historii. Od 2010 r. jest przewodniczącym Rady Sportu w powiecie gliwickim. Marcin Kwaśniok to założyciel UKS „Ruch Pniów” i wielki propagator tenisa stołowego.

Nagrodzeni w kategorii zbiorowej to również nieprzeciętne organizacje. Sto-

warzyszenie „Pyskowskie Narodziny” działa na rzecz Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Oddziału Noworodkowego Szpitala Powiatowego w Pyskowicach już od 2000 r. Powstało z inicjatywy pacjentki i pracowników tych oddziałów, od lat przyczyniając się do tego, by poród nie był dla kobiety bolesnym zabiegiem, a wielkim przeżyciem. Działaniu stowarzyszenia pyskowskie oddziały zawdzięczają swą doskonałą renomę, jaką mają w całym regionie.

Chór Parafialny św. Michała Archanioła w Żernicy już od ponad dwóch dekad aktywnie uczestniczy nie tylko w życiu Kościoła Katolickiego, uświetniając swymi wystąpieniami msze święte i nabożeństwa, ale także w życiu społeczno-kulturalnym na poziomie lokalnym, regionalnym, a nawet międzynarodowym. Żerniczcy artyści swymi występami rozpowszechniają śpiewacze tradycje Śląska.

Laureatom serdecznie gratulujemy!
(RG)

Szkolny wrzesień

Rozpoczął się nowy rok szkolny. W szkołach prowadzonych przez Powiat Gliwicki ruszyły klasy o ciekawych kierunkach kształcenia, same placówki zaś wypiękniały. Młodzież wspomina wakacje, w tym te spędzone na zagranicznych praktykach w Hiszpanii. W Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie naukę w klasach pierwszych rozpoczęło 1 września 191 nowych uczniów.

W I Liceum Ogólnokształcącym zainteresowaniem młodzieży cieszyły się tradycyjne kierunki: ścisły, humanistyczny i przyrodniczo-medyczny. – Jednak dzięki systemowi zajęć międzyoddziałowych uczniowie cenią sobie możliwość wyboru przedmiotów rozszerzonych spośród ofer-

ty proponowanej przez szkołę – informuje dyrektor Dorota Gumienny. – Po raz trzeci powstał oddział sportowy, w którym uczą się zawodnicy trenujący różne dyscypliny sportowe, rozwijający w szkole swoje predyspozycje i zamiłowanie do zwiększonej aktywności sportowej. Uczniom o najwyższych wynikach egzaminu gimnazjalnego z języka angielskiego oferujemy naukę języka na poziomie dwujęzycznym na dodatkowych lekcjach, przyznanych przez Zarząd Powiatu Gliwickiego.

W Technikum nr 1 ruszają klasy pierwsze przygotowujące przyszłych informatyków, ekonomistów, techników obsługi turystycznej – oraz cieszący się dużym powodzeniem kierunek technik logistyki.



Uczniowie Technikum nr 1 w Knurowie podczas wakacji mieli praktyki w Hiszpanii. Na zdjęciu z certyfikatami, potwierdzającymi nabyte międzynarodowe kwalifikacje.

Już po raz drugi podczas wakacji 32 uczniów technikum, kształcących się w zawodach informatyk, ekonomista, spedytor i obsługa turystyczna, odbyło 3-tygodniową wakacyjną praktykę za-

wodową w hiszpańskich miastach Granada i Cordoba w ramach realizowanego przez szkołę programu Erasmus Plus.

Dokończenie na str. 10

Duma i patriotyzm

Uczestniczyłem w ostatnich tygodniach w dwóch ważnych uroczystościach. Pierwszą z nich było Święto Policji. W tym roku w Gliwicach zorganizowane zostały wojewódzkie obchody tego święta. Były bardzo podniosłe, a jednym z ich elementów było nadanie sztandaru Komendzie Miejskiej Policji w Gliwicach. Warto przypomnieć, że obejmuje ona swym działaniem również teren powiatu gliwickiego.

Uroczystości zorganizowane 19 lipca na placu Krakowskim poprzedziła msza św. odprawiona w Katedrze pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, po której policjanci – w towarzystwie swej orkiestry – w pełnym szyku przemaszzerowali przez Gliwice. W uroczystościach wziął udział m.in. wojewoda śląski Jarosław Wierczok oraz komendant główny policji Jarosław Szymczyk.

Na placu Krakowskim miał miejsce uroczysty apel. Głównym programem uroczystości było właśnie nadanie sztandaru gliwickiemu garnizonowi policji. Przedstawiciele fundatorów wbili w jego drzewce złote gwoździe – ja uczyniłem to w imieniu Powiatu Gliwickiego. Wśród fundatorów były również m.in. samorządy Gliwic oraz miast i gmin wchodzących w skład naszego powiatu, stąd też ich prezydenci, burmistrzowie i wójtowie także przybili w drzewce sztandaru symboliczne gwoździe. Przewodniczącym Komitetu Ufundowania Sztandaru



▲ Byłem jednym z przedstawicieli samorządów, którzy wbili gwoździe w drzewce sztandaru dla KMP w Gliwicach.

► Wspólnie z Andrzejem Frejno złożyłem wieniec pod Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

dla KMP w Gliwicach był prezydent Zygmunt Frankiewicz – i to on właśnie przekazał go policjantom.



– Sztandar to symbol honoru i męstwa – mówił Marek Bajcer, komendant miejski policji w Gliwicach. – Jest także symbolem łączności policjantów ze społeczeństwem.

Podczas uroczystości można było również podziwiać wręczenie orderów, odznaczeń i aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne oraz pokaz musztry paradej i defiladę. Mieszkańcy zgromadzeni na placu Krakowskim z podziwem przyglądali się tej ceremonii.

Wielu mieszkańców towarzyszyło także żołnierzom, którzy 15 sierpnia w Gliwicach bardzo uroczysto obchodzili w tym roku Święto Wojska Polskiego.

Rano w kościele garnizonowym odbyła się msza św., którą poprzedził koncert pieśni patriotycznej. Po mszy jednostki garnizonu gliwickiego zebrały się na placu Krakowskim, skąd przemaszzerowały na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Zakończyła ją złożenie wieńców i kwiatów pod Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego – w imieniu Powiatu Gliwickiego uczyniłem to wspólnie z wiceprzewodniczącym Rady Powiatu, Andrzejem Frejno.

Obchody Święta Wojska Polskiego po raz pierwszy w tym roku uświetniła defilada, w której licznie zebrani mieszkańcy mogli podziwiać oddziały żołnierzy oraz sprzęt i uzbrojenie wojskowe.

W czasie obydwu uroczystości odczuwało się atmosferę patriotyzmu i dumy z naszych służb mundurowych. To cenna wartość, którą trzeba umacniać.

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**



WIEŚCI Z SESJI

Na XIX sesji Rady Powiatu Gliwickiego, która odbyła się 31 sierpnia, nie zabrakło akcentów związanych z obchodzonymi kilka dni wcześniej w Dąbrówce XVIII Dożynkami Powiatu Gliwickiego i Gminy Wielowieś.

Na sali sesyjnej zaprezentowała została piękna korona dożynekowa sołectwa Dąbrówka, w sercu której umieszczony jest symboliczny bochen chleba. Misternie upleciona z tegorocznych kło-

ki i podziękowania. Uehonorowani ministerialnymi odznakami to osoby, które bardzo przyczyniają się do rozwoju rolnictwa na naszym terenie. Z kolei sołtys Dąbrówki wspaniale przygotował swą miejscowość do obchodów powiatowych i gminnych dożynek. Jeszcze raz dziękujemy!

Podczas sesji radni zapoznali się z informacją o przebiegu wykonania planu finansowego za I półrocze br. przez ZOZ w Knurowie oraz ze sprawozdaniami dotyczącymi sytuacji finansowej za ten okres spółek Szpital w Pyskowicach i Szpital w Knurowie. Przedstawili je główna księgowa ZOZ-u Alina Buchta oraz prezesi Leszek Kubiak i Michał Ekkert. Informacje te i sprawozdania już wcześniej prezentowane były i szczegółowo je przedyskutowano na posiedzeniach zarówno Zarządu Powiatu, jak i komisji Rady Powiatu (o czym



▲ Na sali sesyjnej stanęła piękna korona dożynekowa z Dąbrówki.

► W imieniu nagrodzonych podziękowania złożył wójt Gminy Wielowieś, Ginter Skowronek.



sów zbóż, stanowiła prawdziwą ozdobę starostwa.

Uroczystą chwilą było wręczenie ministerialnych odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”. Otrzymali je: Ginter Skowronek – wójt Gminy Wielowieś, Grażyna Bieniek – starościna dożynek i Marek Bieniek – starosta dożynek. Specjalne podziękowania za przygotowanie Dąbrówki do obchodów powiatowych i gminnych otrzymał sołtys tej wsi, Jan Kalka.

Wraz ze starostą Waldemarem Dombkiem z ogromną przyjemnością wręczyłem te odzna-

przezczytać można w tekście poniżej), na sesji nie było więc potrzeby, by nad nimi debatować.

Rada podjęła osiem uchwał. Przypominam, że wszystkie uchwały, a także interpelacje, zapytania i wnioski radnych zamieszczane są w BIP Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Tam także zapoznać się można z protokołami z sesji.

Następna sesja Rady Powiatu Gliwickiego zaplanowana została na 29 września.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **ANDRZEJ KUREK**

O zdrowiu i budżecie

W sierpniu swe posiedzenia miały wszystkie komisje Rady Powiatu Gliwickiego. Dominującym tematem na nich były propozycje do budżetu powiatu na przyszły rok.

Tak też było na posiedzeniach Komisji Zdrowia oraz Komisji Budżetu i Finansów. Część obrad komisje te odbyły oddzielnie, zaś część wspólnie. Podczas swych oddzielnych posiedzeń zajmowały się właśnie propozycjami do projektu budżetu na 2017 rok. W części wspólnej radni obu komisji zapoznali się z sytuacją finansową za pierwsze półrocze szpitali w Knurowie i w Pyskowicach oraz z przebiegiem wykonania planu finansowego w tym okresie przez ZOZ w Knurowie.

Informacje o kondycji szpitali i ZOZ-u przekazali prezesi i dyrektor tych placówek oraz ich główne księgowe. Nie są one

optymistyczne – tylko knurowski ZOZ osiągnął w omawianym okresie zysk wynoszący blisko 25 tys. zł, szpitale natomiast odnotowały straty. Są one spowodowane zbyt niskimi kontraktami, jakie NFZ zawarł z naszymi szpitalami oraz niewypłaceniem im należności za tzw. nadwykonania. Strata Szpitala w Pyskowicach wyniosła nieco ponad 1,2 mln zł, natomiast Szpitala w Knurowie – niecałe 1,1 mln zł. I choć są to lepsze wyniki niż większości szpitali powiatowych w kraju, radni z troską dyskutowali o kondycji tych placówek. Na ich liczne pytania odpowiadał starosta gliwicki Waldemar Dombek.

– Usłyszeliśmy szereg informacji, przekazanych przez szefów naszych placówek medycznych – podsumowuje posiedzenie Leszek Kołodziej, przewodniczący Komisji Zdrowia. – Mam mieszane uczucia, bo pre-

zes Szpitala w Knurowie twierdzi, że może być jeszcze gorzej, zaś prezes Szpitala w Pyskowicach jest nastawiony bardziej optymistycznie. Jednak sytuacja tych placówek jest trudna. Doceniam wysiłki zarządów szpitali oraz pomoc, na jaką mogą liczyć ze strony powiatu. Jeśli zajdzie taka potrzeba, to dokapitalizujemy Szpital w Pyskowicach, w którym powiat jest właścicielem stu procent udziałów – po to, by nasi mieszkańcy mieli się gdzie leczyć. Poruszyliśmy też na po-

siedzeniu komisji inne tematy, ale co do nich nie ma takich obaw, jak w związku ze szpitalnictwem na terenie powiatu.

Mówi Krzysztof Stolarek, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów: – Nasza komisja wniosła pewne propozycje do budżetu na 2017 rok, oczywiście mierząc zamiary na możliwości finansowe powiatu. Najwięcej wśród nich jest inwestycji drogowych. Cieszy tendencja wspomaganie gmin przez powiat we wspólnym pozy-

skiwaniu środków na przebudowę dróg, bo to zwiększa szanse na uzyskanie dotacji. Cieszą również deklaracje gmin, że chcą uczestniczyć w tych projektach. Dyskusja podczas posiedzenia komisji wykazała, że mamy świadomość, jak dużym obciążeniem dla naszego budżetu jest uregulowanie sytuacji w służbie zdrowia, niecałkowicie zależnej od organu prowadzącego czy nadzorującego, jakim jest Powiat Gliwicki. **(RG)**



Połączone posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Budżetu i Finansów.

PUCKI W GLIWICKIM



Występ „Bursztyneków” bardzo się podobał gościom naszych dożynek.

Od 27 do 29 sierpnia w Powiecie Gliwickim przebywała delegacja z partnerskiego Powiatu Puckiego. Goście z Kaszub – Zespół Folklorystyczny „Bursztynek” z Mieroszyna wystąpił w programie artystycznym tegorocznych dożynek powiatowych, dając wspaniały koncert kaszubskiej pieśni.

„Bursztynek” z Wiejskiego Domu Kultury w Mieroszynie działają przy Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Gminie Puck. Powstały w 2001 roku jako zespół wielopokoleniowy, łączący żywioł młodości i dojrzałość artystyczną wypowiedzi dorosłych. Członkami są pasjonaci ludowej kultury kaszubskiej. W repertuarze dominuje folklor kaszubski, ale wykonywane są również pieśni narodowe i kościelne. Zespołowi towarzyszy kapela ludowa. Koncerty „Bursztyneków” są zawsze dynamiczne i niepowtarzalne, co jest zasługą dyrygenta i kierownika artystycznego zespołu, Macieja Kleisy. Zespół wydał trzy płyty. W 2005 r. „Bursztynek” otrzymały Grand Prix Bursztynowego Skowronka festiwalu Kaszëbscë tónë nad Mòlim Mòrza w Swarzewie. Wyróżnieniem był występ na Krajowych Dożynkach w Spale i wyjazd do Francji na festiwal kulturowy w 2011 r.

- Ogromnie podobało nam się na waszych powiatowych dożynkach. Bawiliśmy się cudownie. Gościność Ślązaków jest niebywała. Zachwyciła nas urokliwa, nieduża Dąbrowka, która była tak pięknie przyozdobiona na dożynki – mówi Ewa Kownacka, radna Powiatu Puckiego.

Przedstawiciele Powiatu Puckiego wystawili na dożynkach swoje stoisko, na którym częstowali wspaniałymi rybami i wyborym chlebem z kaszubskim smalcem. Na stoisku można było również otrzymać ulotki i broszurki promujące m.in. Półwysep Helski oraz gazetę „Norda”.

W skład delegacji znad morza wchodził: Alina Merchel – członek Zarządu Powiatu Puckiego, radni Ewa Kownacka i Dariusz Skóra, Ewa Weiss-Miller – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Zespół „Bursztynek”.

W podożynkowy poniedziałek goście z Powiatu Puckiego odwiedzili Starostwo Powiatowe w Gliwicach, gdzie obejrzeli prezentację o naszym powiecie i dali krótki koncert kaszubskiej pieśni w gabinecie starosty gliwickiego, Waldemara Dombka. To, jak zawsze, było bardzo udane spotkanie kultury śląskiej z kaszubską. Nasi partnerzy z północnych Kaszub zwiedzili także Gliwice – m.in. z punktu widokowego na wieży kościoła pw. Wszystkich Świętych podziwiali panoramę miasta i powiatu.

(MFR)

Uhonorowany przez SPZG

Tegoroczna honorowa nagroda przyznana już po raz 39. przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gliwickiej trafiła do pyskowiczana Edwarda Piotrowskiego.

Uhonorowano w ten sposób obecnego sekretarza miasta Pyskowie, zapalonego kolarza i myśliwego oraz człowieka wielu pasji. Edward Piotrowski to długoletni samorządowiec, były wiceburmistrz Pyskowie.



Foto: ARC SPZG

Edward Piotrowski z radością odebrał rzeźbę młodego fauna z łabędziem autorstwa Teodora Kalidego, będącą symbolem nagrody. Jest to docenienie jego wieloletniej działalności na rzecz rozwoju ziemi gliwickiej oraz zaangażowania w rozwiązywanie problemów społecznych. Nagrodę wręczyli Ryszard Turczyński i Adam Malik, czyli prezes i wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gliwickiej.

Gratulujemy!

(MFR)

WSPANIAŁE DNI

To był wspaniały czas. Światowe Dni Młodzieży napełniły nas energią, wiarą i optymizmem, które przywieźli ze sobą pielgrzymi, spędzający na terenie naszego powiatu kilka dni przed udaniem się do Krakowa na spotkanie z papieżem Franciszkiem.

W wielu parafiach od 20 do 25 lipca przebywali młodzi ludzie z całego niemal świata. Powiat Gliwicki – podobnie jak wiele sołectw i gmin – włączył się w organizację ich pobytu na naszym terenie. Pielgrzymi mieli okazję poznać rodziny, u których gościli, zwiedzić region i uczestniczyć w wielu im-

prezach. Był czas na modlitwę i na zabawę. Nieco dłużej zostały u nas młode dziewczęta – wolontariuszki z Włoch, które o chętnie pomagały w domach pomocy społecznej w Kuźni Nieborowskiej, Sośnicowicach i Pilchowicach. Poniżej na zdjęciach fotograficzne przypomnienie tych dni.

► Na stoisku Powiatu Gliwickiego w Miejskim Gimnazjum nr 3 w Knurowie witaliśmy pielgrzymów, przybyłych na Światowe Dni Młodzieży. Mogli tu otrzymać „Przewodniki po powiecie gliwickim” w języku angielskim, częstowani też byli „powiatowymi” krówkami.



Foto: R. Gozdek

◄ Grupy z wielu krajów rozpoznac można było po flagach, które zawsze im towarzyszyły.



Foto: A. Wocławek

▼ Pamiątkowe zdjęcie w DPS-ie w Pilchowicach, gdzie pożegnaliśmy grupę wolontariuszek z Włoch – wspaniałych dziewcząt, które z pełnym oddaniem poświęciły się pracy na rzecz niepełnosprawnych.



Foto: B. Bogucki



Foto: R. Gozdek

Były wspólne rozgrywki sportowe... ...oraz koncerty i występy.

(RG)

Wojewódzkie, gminne, diecezjalne...

W tym numerze WPG dużo uwagi poświęcamy dożytkom powiatowym, które w tym roku obchodziliśmy wspólnie z gminą Wielowieś w Dąbrowce. Święto plonów organizowane jest także w wielu innych miejscowościach i na różnych szczeblach.

21 sierpnia w Dankowie (gmina Lipie, powiat kłobucki) odbyły się XVII Dożynki Województwa Śląskiego. Podczas imprezy m.in. rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, w którym trzecie miejsce zajęła korona z Żernicy (gmina Pilchowice), przygotowana wspólnie przez tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich, sołectwo Nieborowice i Karczmę Wrazidłok. Natomiast KGW z Gierałtowic zwyciężyło w Plebiscycie na Najpopularniejsze Koło Gospodyń Wiejskich w Województwie Śląskim.

Trwają dożynki w naszych gminach. 28 sierpnia w Bojszowie świętowała gmina Rudziniec, 3 września – Gierałtowice, 3 i 4 września – Pyskowie, 11 września – Sośnicowice i 18 września w Pacynie – gmina Toszek. Relację z tych gminnych uroczystości zamieścimy w następnym wydaniu WPG. Nie pominiemy w nim natomiast informacji o wszystkich sołeckich dożynkach na naszym terenie.

18 września z kolei biskup gliwicki Jan Kopiec zaprasza na Dożynki Diecezjalne do Rud.

18 września z kolei biskup gliwicki Jan Kopiec zaprasza na Dożynki Diecezjalne do Rud.

(RG)



Reprezentacja gminy Pilchowice na dożynkach wojewódzkich. Z lewej strony nagrodzona korona.

Prezentujemy radnych powiatu

Oto następny artykuł z naszego cyklu przedstawiającego – w kolejności alfabetycznej – radnych Powiatu Gliwickiego. Tym razem przybliżamy Czytelnikom sylwetkę Czesława Jakubka.

- W mojej długiej pracy w samorządzie gminnym zdarzały się również dramatyczne sytuacje, w tym kłęski żywiołowe. Były one dla nas, samorządowców, prawdziwym chrztem decyzyjnym, testem na

czyż. W tych trudnych chwilach zawsze byli ludzie, na których mogliśmy polegać, w pierwszym szeregu byli to ochotniczy strażacy.

- Równocześnie działał pan w Śląskim Związku Gmin i Powiatów. Co tam z kolei udało się osiągnąć dla szerszej społeczności?

- Skupiliśmy się na wnioskowaniu do administracji rządowej takich rozwiązań prawnych, które służyłyby dobrze rozumianemu interesowi administracji samorządowej. Dotyczyło to każdej sfery funkcjonowania samorządów gminnych i powiatowych. Nie godziliśmy się z rozwiązaniami, które utrudniały ich działalność. W Śląskim Związku Gmin i Powiatów miałem przyjemność pracować z prawdziwymi autorytetami z zakresu samorządności, że wymienię tylko prezydentów: Gliwic – Zygmunta Frankiewicza, Katowic – Piotra Uszoka czy Bielska-Białej – Jacka Krywulca. To autentyczne indywidualności, ludzie którzy budowali polski system samorządu terytorialnego.

- W tej kadencji został pan radnym powiatowym z doświadczeniem m.in. burmistrza. Czy to pomaga, czy przeszkadza?

- Bardzo pomaga. Praca burmistrza dała mi wspaniałe przygotowanie do pełnienia funkcji radnego powiatowego. Tematy, które trafiają do komisji, a potem na sesje, są mi dobrze znane, wiem jak do nich podejść, jakie są szanse i zagrożenia w ich realizacji.

- Jakie cele stawia pan sobie jako radny?

- Od lat dopominaliśmy się o budowę obwodnicy Sośnicowic, co wreszcie zaczyna się materializować. Zabiegam też o dokończenie przebudowy drogi w kierunku Gliwic przez Kozłów. Wspaniale, że modernizuje się Szpital w Pyskowicach, ale dużo jest jeszcze do zrobienia w Szpitalu w Knurowie. DPS-y są stale remontowane, lecz ciągle wymagają kolejnych inwestycji. Oczywiście trzeba to robić biorąc pod uwagę ograniczone środki – tak je dzielić, by były jak najlepiej wykorzystane.

Rozmawiała ROMANA GOZDEK

Projekt – samorząd

Rozmowa z CZESŁAWEM JAKUBKIEM, radnym Powiatu Gliwickiego

- Zaczął pan działalność społeczną w latach 90. Co pana do tego skłoniło, mimo wspaniale rozwijającej się kariery zawodowej? Warto tu przypomnieć, że pracował pan przy wielu nowatorskich projektach – nie tylko dla przemysłu, ale również mających zastosowanie w badaniach naukowych, czego przykładem może być radioteleskop dla Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

- Skłoniło mnie do tego nowe wyzwanie, jakie stanęło przed nami wszystkimi pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. W 1989 roku nastąpiła zmiana ustroju państwa, obok administracji rządowej pojawiła się administracja samorządowa, a gminy uzyskały osobowość prawną. Otrzymaliśmy lokalną niezależność, prawo do decydowania o sprawach naszej małej ojczyzny. Lokalna społeczność, ożywiona zmianami w kraju, stawała się coraz bardziej aktywna. Potrzebni byli ludzie, którzy chcieliby się podjąć trudnej pracy w nowopowstających samorządach. Przychodzili wówczas do nich ludzie różnych zawodów. Ja znałem się na inwestycjach i to przesądziło o tym, że zdecydowałem się podjąć wyzwanie, jakim była praca w gminie.

- Podszedł pan do tego isticie po inżyniersku, podejmując odpowiednie studia podyplomowe. Można powiedzieć: projekt-samorząd!

- Odkrywałem obszary, które wcześniej były mi obce, a bez znajomości których trudno byłoby mi podejmować niektóre decyzje. Studia podyplomowe to był strzał w dziesiątkę. Poznałem wspaniałych ludzi zajmujących się tą tematyką, m.in. Michała Dolhuna, jednego z wybitniejszych polskich urbanistów, prof. Czesław Martysza

czy prof. Irenę Lipowicz. Z wieloma z nich do dziś utrzymuję kontakty. Oprócz tego korzystałem z wielu kursów. Przy Małopolskim Instytucie Samorządu Terytorialnego zdobyłem licencję zarządcy nieruchomości, nadawaną przez Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, co pogłębiło moją wiedzę m.in. w zakresie pozyskiwania środków na inwestycje. Nauczyliśmy się w Sośnicowicach – poprzez odpowiednie gospodarowanie naszą przestrzenią – tak przygotowywać tereny i je zbroić, żeby pozyskując kolejne działki, część z nich móc przeznaczyć na sprzedaż.

- Co udało się przeprowadzić za pana kadencji w gminie Sośnicowice?

- Właśnie pozyskując te tereny dałem początek nowej części Sośnicowic, zlokalizowanej od strony Gliwic i Smolnicy. Gdy odchodziłem ze stanowiska burmistrza, pozostało tam 31 w pełni uzbrojonych działek – te grunty bardzo zyskały na wartości i do tej pory przysparzają gminie dużych dochodów. Wybudowaliśmy w tym miejscu piękne gimnazjum z dużą halą, rozpoczęliśmy budowę przedszkola (które dokończył już następny burmistrz), powstała droga łącząca szkołę z ulicą Smolnicką. Zbudowana została hala sportowa w Sierakowicach, właściwie wszystkie obiekty oświatowe w gminie zostały zmodernizowane, dotyczy to także przychodni zdrowia. Powstały nowe obiekty sportowe, w tym Orlik. Warto wymienić tak ważne inwestycje, jak np. budowa wodociągów czy kanalizacji oraz oświetlenia, licznych dróg i chodników. We współpracy z powiatem i województwem udało się zmodernizować wiele odcinków dróg zarządzanych przez te jednostki samorządu terytorialnego.

- Nie brakowało też jednak trudnych decyzji. Jedną z nich była likwidacja części placówek oświatowych...

- To budziło spore emocje. Nie dało się jednak przed tym uciec – szkoły pustoszały, bo zaczął się niż demograficzny. Część z nich zamknęliśmy, co rzeczywiście spotkało się z dużym oporem. Po czasie okazało się jednak, że było to słuszne posunięcie. Do Sośnicowic przyjeżdżali wódcarze innych gmin, pytając, jak udaje nam się utrzymać szkoły z subwencji oświatowej – u nich było to niemożliwe, musieli do nich dużo dopłacać z gminnego budżetu. A my te pieniądze mogliśmy przeznaczać np. na inwestycje.

- Były także kłęski żywiołowe. W 1992 roku ogromny pożar w okolicy Kuźni

Raciborskiej objął też lasy na terenie gminy Sośnicowice. W 1997 roku przeszła przez Polskę – w tym i Sośnicowice – wielka powódź, następna była w 2010 roku.



Czesław Jakubek

Z wykształcenia inżynier metalurg, absolwent Politechniki Śląskiej i podyplomowego studium na AGH. Przez 25 lat zajmował się projektowaniem maszyn i linii produkcyjnych dla przemysłu hutniczego, autor kilku patentów i wzorów użytkowych. W latach 90. ubiegłego wieku zaangażował się w działalność samorządową, został radnym gminy Sośnicowice, potem Sejmiku Województwa Śląskiego, równoległe był zastępcą wójta. W 1992 r. ukończył podyplomowe studia z zakresu „Samorządu terytorialnego” na Uniwersytecie Śląskim. Zdobył także zawodową licencję „Zarządcy nieruchomości”. W latach 2002-2010 burmistrz Sośnicowic i członek Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Praca, jaką wykonywał dla gminy, doceniona została m.in. medalem Komisji Edukacji Narodowej, natomiast wkład w rozwój samorządu terytorialnego – Brązowym Krzyżem Zasługi. Teraz swe kwalifikacje i doświadczenie wykorzystuje w Radzie Powiatu Gliwickiego. Wolny czas chętnie spędza z rodziną, szczególnie lubi podróże i zwiedzanie w towarzystwie żony. Interesuje się muzyką, polityką i motoryzacją.

umiejętność współdziałania z różnymi formacjami, że wymienię straż pożarną, policję czy wojsko. Uczły się zdecydowania w podejmowaniu szybkich i trafnych de-

Podatek handlowy od września

30 lipca prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę o wprowadzeniu podatku od handlu detalicznego. Podatek ten ma przynieść dodatkowe wpływy do budżetu państwa w kwocie około 1,9 mld zł.

Ustawa zakłada wprowadzenie dwóch stawek podatkowych – w skali 0,8 proc. od miesięcznego przychodu w wysokości pomiędzy 17 mln zł a 170 mln zł oraz 1,4 proc. w przypadku, gdy miesięczny przychód przekroczy kwotę 170 mln zł. Wprowadzono też kwotę wolną od podatku, w wysokości 204 mln zł rocznie.

Celem wprowadzonej ustawy ma być stworzenie równych szans w konkurencji polskich małych sklepów z zagranicznymi gigantami handlowymi działającymi w Polsce, zmuszenie zagranicznych sieci handlowych do płacenia w Polsce uczciwych podatków oraz pozyskanie dodatkowych pieniędzy na realizację społecznych reform.

Ostateczna wersja tej ustawy jest wynikiem konsultacji społecznych i protestów

ze strony polskich handlowców działających w ramach sieci handlowych.

W przypadku Polski praktycznie cały wielki handel znajduje się w rękach zagranicznych koncernów handlowych, które – co należy powiedzieć zdecydowanie – były w Polsce traktowane niezwykle ulgowo, na czym tracił w konsekwencji budżet państwa, a więc i polski podatnik.

Jednym z głównych założeń tej ustawy było właśnie zatrzymanie tej swoistej patologii, polegającej na skrytym okradaniu polskiego podatnika.



I chociaż po społecznych konsultacjach również i zagraniczne sieci handlowe na tym skorzystają, bo zapłacą mniej niż w pierwotnych ustawowych założeniach, to zagraniczne sieci handlowe zamierzają zaskarżyć tę ustawę do Europejskiego Urzędu ds. Konkurencji.

W Polsce interesy zagranicznych koncernów handlowych reprezentuje – tylko z nazwy – Polska Organizacja Dystrybucji i Handlu. Organizacja ta nie tylko kwestionuje wprowadzenie przez rząd tego podatku, ale też liczy na

to, że – pod naciskiem UE – Polska, podobnie jak Węgry, wycofa się z jego wprowadzenia.

W przeciwieństwie jednak do Węgier podatek progresywny w Polsce jest na tyle niski, że trudno będzie zagranicznym sieciom handlowym udowodnić, że jest dyskryminujący w stosunku do nich.

Zdaniem Andrzeja Falińskiego, prezesa Polskiej Organizacji Dystrybucji i Handlu, reprezentującego interesy zagranicznych sieci handlowych w Polsce, podatek ten uderzy w hipermarkety, z których większość jest nierentowna. Skoro jednak są one nierentowne, to w jaki sposób mogą istnieć na rynku w myśl zasad gospodarki rynkowej?

Warto tutaj postawić też pytanie – czy czasem stały się nagle nierentowne w momencie, kiedy w Polsce będą musiały zapłacić uczciwe podatki, a nie przerzucać koszty na polskiego podatnika?

Pełnie odmienną opinię w tej kwestii wyraziła rzeczniczka Polskiej Izby Handlu. Joanna Chylińska uważa, że dla rynku handlu zmiany te będą pozytywne, gdyż wyrównane zostaną szanse

konkurencyjne pomiędzy mniejszymi a większymi sklepami.

Wydaje się, że dla ustawowych wnioskodawców, zdanie polskich handlowców w przygotowaniu ostatecznej wersji ustawy było najważniejsze.

Jestem przekonany, że rolą rządzących powinna być ochrona interesów polskich przedsiębiorców oraz polskich podatników, a nie jak dotychczas – ochrona interesów zagranicznych sieci handlowych. Myślę, że ten rząd w przeciwieństwie do swego poprzednika jest w stanie konsekwentnie bronić swojego stanowiska przed organami UE, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Podatek handlowy zaczął obowiązywać od 1 września. Dotyczy on sklepów wielkopowierzchniowych, został też pod inną nazwą wprowadzony we Francji oraz Hiszpanii.

MAREK SZOLC – dziennikarz obywatelski, radny Powiatu Gliwickiego



Wokół służby zdrowia

25 sierpnia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się spotkanie z dyrektorem Śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach, Jerzym Szafranowiczem.

Tematem spotkania, które prowadził starosta Waldemar Dombek, był dostęp do świadczeń zdrowotnych w powiecie gliwickim. Wzięli w nim udział dyrektorzy szpitali i zespołów opieki zdrowotnej na terenie powiatu, wóldarze gmin, radni i osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie służby zdrowia w gminach i w powiecie.

Dyrektor Jerzy Szafranowicz przedstawił prezentację na temat dostępu do świadczeń zdrowotnych na terenie powiatu gliwickiego w zestawieniu z innymi powiatami w województwie. Następnie, odpowiadając na pytania uczestników spotkania zapowiedział m.in., iż służbę zdrowia czeka stopniowa ewolucja, jeśli chodzi o kontraktowanie. Na razie wiadomo, że szpitale zostaną podzielone na trzy grupy: lokalne, regionalne i wojewódzkie. Punktem wyjścia będą kon-



Uczestnicy spotkania byli żywo zainteresowani finansowaniem służby zdrowia na naszym terenie.

trakty zawarte na 2015 r., przy czym duży nacisk położony zostanie na kompleksowość i stałość świadczonych usług. – O szczegółach nie mogę jednak na razie mówić, gdyż zapadną one na szczeblu ministerialnym w późniejszym terminie.

Póki co wiadomo, iż obecne kontrakty będą aneksowane na dalsze pół roku. Ślą-

ski Oddział NFZ w przyszłym roku będzie dysponował kwotą ok. 9 mld zł. Jest to o ok. 450 mln zł więcej niż w br. – pieniądze te przeznaczone zostaną m.in. na podwyżki dla pielęgniarek, dopłatę do leków refundowanych, leczenie onkologiczne, pediatrię, endoskopię, operacje zaćmy, wszczepianie endoprotez oraz geriatrię. (RG)

Bez barier architektonicznych

W ramach realizacji przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) w Gliwicach projektu „Nowy start w lepszą przyszłość”, zakupiona została platforma schodowa, którą zamontowano w budynku starostwa. Koszt inwestycji wynosi 27 060 zł i w całości finansowany jest przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

Zainstalowanie platformy wynika z potrzeby ułatwienia przejścia osobom z niepełnosprawnością (w tym poruszającym się na wózkach inwalidzkich), z parteru budynku starostwa na półpiętro, gdzie znajdują się pomieszczenia obsługi projektu. Swobodny dostęp uczestników projektu do pracowników socjalnych i opiekunów znacznie usprawnił im

komunikowanie się oraz umożliwił nieograniczony samodzielny kontakt. Ponadto platforma ta będzie służyła osobom mającym trudności w poruszaniu się także po zakończeniu realizacji projektu. Korzystanie z niej jest możliwe po uruchomieniu przez pracownika PCPR-u.

- Zachęcamy wszystkich mieszkańców powiatu gliwickiego, mających trudności w poruszaniu się, a korzystających

z naszych usług, do swobodnego użytkowania urządzenia – mówi Barbara Terlecka-Kubicus, dyrektor PCPR-u. (PCPR)



Platforma umożliwia łatwiejsze pokonywanie schodów.

Pierwsze efekty projektu

Od stycznia PCPR w Gliwicach oraz ośrodki pomocy społecznej w gminach Knurów, Pilchowice, Rudziniec, Gierałtowiec i Sońcówice realizują projekt „Nowy start w lepszą przyszłość” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego - w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy objęto nim 243 mieszkańców powiatu.

Był to czas intensywnej pracy socjalnej, opiekuńczej i reintegracyjnej prowadzonej przez zespół pracowników projektu. Jego uczestników motywowano do aktywności zawodowej, wspierano w aplikowaniu na stanowiska pracy wyszukiwane i proponowane przez pra-

cowników PCPR w Gliwicach, zachęcano do udziału w targach pracy oraz kierowano na spotkania z pracodawcami.

Pierwsze efekty już są. Dzięki zaangażowaniu całego zespołu projektowego, kreatywnym pomysłom i profesjonalnej pracy aż 20 osób podjęło zatrudnienie. A to dopiero początek! Do kolejnych sukcesów projektu, które zaowocują poprawą sytuacji socjalno-bytowej jego uczestników, można zaliczyć składanie przez nich wniosków o mieszkania, zgłaszanie się do ośrodków pomocy społecznej celem uzyskania pomocy czy poszukiwanie przez nich zatrudnienia.

We wrześniu ruszają – w nowatorskiej formule warsztatowej – treningi dla osób objętych projektem. Ich tematyka ściśle dostosowana została do potrzeb uczest-

ników projektu, a organizatorzy zapewniają nie tylko transport na zajęcia i podczas powrotu z nich, ale także poczęstunek i opiekę nad dziećmi w czasie treningów.

Wkrótce uruchomionych zostanie również siedem Międzypokoleniowych Klubów Spotkań, których głównym zadaniem będzie aktywizacja uczestników projektu i ich integracja z lokalną społecznością. Klub to miejsce, gdzie nie tylko co tydzień będzie można spotkać się z animatorem lokalnym czy po prostu porozmawiać przy ciastku i filiżance kawy, ale także otrzymać bilet do kina, teatru, na basen czy siłownię, zapisać się na wycieczkę, wziąć udział w koncercie lub cyklu zajęć rozwojowych. Przewidziano m.in. korepetycje dla uczniów, naukę relaksacji, samoobrony, tańca, rysunku i malarstwa, zajęcia rekreacyjno-sportowe, teatralne i wokalne.

JAKUB JANIĄK – kierownik projektu

Studenci z Kijowa u nas na praktykach

Już kolejny rok studenci Kijowskiego Uniwersytetu Medycznego mieli możliwość odbywania praktyk w Szpitalu w Knurowie. W lipcu było to ośmioro studentów piątego roku medycyny, w sierpniu – kilkunastu.

22 lipca studentów odwiedził starosta gliwicki Waldemar Dombek. – Cieszę się, że możecie zdobywać praktyczną wiedzę medyczną w naszym powiecie – mówił. W spotkaniu brał udział również Michał Ekkert, prezes zarządu Szpitala w Knurowie Sp. z o. o., który przybliżył studentom system opieki zdrowotnej w Polsce. Starosta z kolei przedstawił zasady funkcjonowania samorządów powiatowych w naszym kraju.

27 lipca gościę z Ukrainy

mieli okazję poznać powiat gliwicki – zwiedzili Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach. Następnie odwiedzili nasze starostwo, gdzie m.in. spotkali się z Zarządem Powiatu Gliwickiego.

Praktyki studenckie młodzieży z Ukrainy w Szpitalu w Knurowie umożliwiło porozumienie podpisane przez tę placówkę w 2014 r. z Kijowskim Uniwersytetem Medycznym. Od tej pory co roku odbywają je podczas wakacji dwie grupy przyszłych lekarzy. (RG)



Studenci są bardzo zadowoleni z możliwości odbywania u nas praktyk.

Komfort dla mam

1 sierpnia w knurowskim szpitalu oddano do użytku komercyjną jednoosobową salę, wyposażoną w pełny węzeł sanitarny, przeznaczoną dla mam po porodzie. Jej niebywałym plusem jest to, iż osoba towarzysząca może przebywać w niej przez całą dobę.

Jak wskazuje dr n.med. Michał Ekkert, prezes Szpitala w Knurowie sp. z o.o.: - Utworzenie takiej sali w naszej placówce jest odpowiedzią na zapotrzebowanie, jakie wielokrotnie zgłaszały nam zarówno rodzące u nas kobiety, jak i członkowie ich rodzin. Dlatego też zdecydowaliśmy się zaadaptować jedno z pomieszczeń oddziału położniczego, chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom pacjentek, a tym samym poszerzyć ofertę naszego szpitala.

Jedną z pierwszych pacjentek, jakie skorzystały z nowej oferty w Knurowie, była pani Małgorzata, mama Miłosa. Pani Małgorzata w wypowiedzi dla redakcji Wiadomości Powiatu Gliwickiego, udzielonej kilka dni po porodzie,

z uznaniem odniosła się do tej inicjatywy. – Prywatny pokój w Szpitalu w Knurowie jest rewelacyjnym miejscem na czas przed i po porodzie, podczas którego intymność i komfort są niezbędne. Prywatna łazienka, łóżko dla męża, który mógł być ze mną dzień i noc oraz miejsce do przyjmowania gości to idealne rozwiązanie, zwłaszcza dla kobiet, które są po cesarskim cięciu.

Ewa Fojcik, oddziałowa Oddziału Położniczego Szpitala w Knurowie zapytana przez nas o to, jak inicjatywę odebrały pacjentki stwierdza że: - Uruchomienie tej sali okazało się strzałem w dziesiątkę. Każdego dnia otrzymujemy kilkanaście zapytań o dostępność oraz zasady korzystania z sali. Dlatego też wszystkie zainteresowane panie zapraszam do kontaktu. Personel naszego oddziału udzieli wszelkich niezbędnych informacji zarówno przyszłym mamom oczekującym na poród, jak i członkom ich rodzin.

Więcej informacji pod numerem telefonu 32 33 19 248. (SM)



Nowa sala jest jasna, kolorowa i ma prawdziwie domowy wystrój.

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

WAKACJE Z FUNDUSZEM

Tegoroczne wakacje wiele dzieci spędziło zdrowo i ekologicznie – dzięki wsparciu, jakie na ten cel przeznaczył Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Fundusz wspiera nie tylko ekologiczne wakacje, ale również wyjazdy na tzw. zieloną szkołę. W tym roku wydał na dofinansowanie profilaktyki zdrowotnej dzieci około 5,5 mln zł – w tym właśnie na zielone szkoły, profilaktykę specjalistyczną oraz wyjazdy w okresie wakacji i ferii zimowych. Na profilaktykę wraz z edukacją ekologiczną, realizowaną w okresie wakacji, WFOŚiGW w Katowicach przekazał 1,7 mln zł. Skorzysta z nich około 9 tys. dzieci. Wyjazdy organizowane są głównie do miejscowości nadmorskich (Jastrzębia Góra, Łeba, Mrzeżyno, Rowy, Darłówek, Ustronie Morskie), do miejscowości na terenie woj. śląskiego (Istebna, Ustroń, Węgierska Górka, Węglowice) oraz sporadycznie na tereny w województwach: wielkopolskim, opolskim, lubuskim, małopolskim, warmińsko-mazurskim, podkarpackim, świętokrzyskim, kujawsko-pomorskim, łódzkim i podlaskim.

15 lipca prezes WFOŚiGW w Katowicach Andrzej Pilot wraz z dziennikar-



W Kokotku prezes WFOŚiGW w Katowicach Andrzej Pilot miał okazję przekonać się, że harcerze łączą wypoczynek z ekologią.

wzięli udział w konkursach o tematyce ekologicznej oraz zasad zdrowego odżywiania. W Harcerskiej Bazie Obozowej w Kokotku odpoczywało w lipcu ok. 80 dzieci z różnych miast woj. śląskiego.

- Środki Funduszu mogą być przeznaczone m.in. na realizację programu profilaktyki zdrowotnej, programu edukacji ekologicznej lub programu regionalnej edukacji przyrodniczej i ekologicznej, w przypadku wyjazdów dzieci na obszar województwa śląskiego – poinformował Andrzej Pilot. – Wyjazd musi być zorganizowany do miejscowości czystej ekologicznie, zgodnie z opinią odpowiedniego inspektoratu ochrony środowiska miejscowości.

Fundusz dofinansowuje wyłącznie wyjazdy realizowane na terenie kraju. Najwięksi

organizatorzy wyjazdów kolonijnych, którzy otrzymali dofinansowanie z WFOŚiGW w Katowicach to:

► Związek Harcerstwa Polskiego Chorzów Śląska. W 2016 roku fundusz wsparł wyjazdy wakacyjne harcerzy

kwotą 660 tys. zł. Skorzystało z nich około 3,9 tys. dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów specjalnych. Zadanie realizowane jest w Harcerskich Ośrodkach Obozowych znajdujących się na terenie całej Polski (szczególnie nad morzem i w górach);

- Fundacja na rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko – Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy. W br. fundusz wsparł organizowane przez nią wyjazdy wakacyjne kwotą 600 tys. zł. Skorzystało z nich około 2,5 tys. dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów;
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rybniku otrzymał 80 tys. zł, przeznaczając je na wakacje dla 210 dzieci;
- Caritas Diecezji Sosnowieckiej – 70 tys. zł, z czego skorzystało 300 dzieci;
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci z Katowic – 59 tys. zł dla 311 dzieci;
- Uczniowski Klub Sportowy SP 32 w Bytomiu – 24,5 tys. zł dla 90 dzieci;
- Rzymskokatolicka Parafia św. Maksymiliana Kolbe w Częstochowie – 10,5 tys. zł dla 30 dzieci;
- Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Cukrzycą z Gliwic – 12 tys. zł dla 35 dzieci.

Wakacje się skończyły, ale nadal można skorzystać z dofinansowania na zielone szkoły. Dofinansowanie na taki cel wynosi od 150 do 400 zł dla jednego dziecka, zależnie od miejsca wyjazdu i długości pobytu.

(RG)

Zielone Gliwice i okolice

Przed nami XIV Gliwickie Dni Dziedzictwa Kulturowego. W tym roku ich hasło to Zielone Gliwice. Będzie okazja, by poznać miasto i jego okolice pod kątem walorów ekologicznych – w tym m.in. jedyny na naszym terenie rezerwat przyrodniczy.

17 i 18 września Muzeum w Gliwicach – a także Starostwo Powiatowe w Gliwicach, które jest jednym z licznych partnerów tego przedsięwzięcia – zapraszają na szereg wycieczek, wystaw i wydarzeń na naszym terenie. Mają one na celu przybliżenie dziedzictwa przyrody i problemów związanych z jego ochroną zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym.

Na uczestników czekają wykłady i warsztaty edukacyjne. Nie zabraknie wycieczek autokarowych – do źródeł Kłodnicy i jedynego w naszym powiecie rezerwatu przyrodniczego, Lasu Dąbrowy. Wszystkim, których intrygują perypetie odpadków wrzucanych przez nas codziennie do kosza, pokazane zostaną kolejne etapy śmieciowej wędrówki.

Na Gliwickie Dni Dziedzictwa przygotowano dwie wystawy planszowe. Pierwsza pod tytułem „Dawne parki miejskie w Gliwicach”, będzie nostalgiczną podróżą ku dawnym terenom zielonych Gliwicz, z których tylko część przetrwała do chwili obecnej. Z kolei na planszach drugiej wystawy pt. „Zwierzęta w śródmieściu Gliwic” poznamy znanych i nieznaną przedstawieli śródmiejskiej fauny.

Będzie można zwiedzić z przewodnikami Muzeum Geologii Złóż Politechniki Śląskiej oraz Muzeum Techniki Sanitarnej i Kanalizacji, posłuchać wykładów, a także wziąć udział w warsztatach przyrodniczych i ekologicznych. Wykłady odbywać się będą także w sie-

dzibie Muzeum w Gliwicach. W sali konferencyjnej Willi Caro przypomniani zostaną m.in. dziewiętnastowieczni badacze flory rejonu Gliwic, będzie można wysłuchać opowieści o zwierzętach żyjących w miejskiej przestrzeni, a także dowiedzieć się wszystkiego o „mieście-ogrodzie” – koncepcji urbanistycznej przeniesionej na grunt Gliwic przez Karla Schabika.

Atrakcje nie ominą także najmłodszych – dzieci i młodzież organizatorzy zapraszają m.in. na przygotowane przez przyrodników warsztaty „Parki miejskie przyjazne dla ludzi i zwierząt”, a także na zajęcia poświęcone recyklingowi i takie, podczas których dowiemy się, o czym szumią knieje powiatu gliwickiego.

Udział we wszystkich wydarzeniach w ramach XIV edycji Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego jest bezpłatny. Ilość osób biorących udział w wycieczkach autokarowych jest ograniczona, obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc. Prowadzi ją Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej (kino Bajka) w Gliwicach przy ul. Dolnych Wałów 3, czynne od wtorku do soboty w godz. od 10.00 do 18.00, tel. (32) 231 38 55. Wycieczki autokarowe rezerwować można także pisząc na adres mailowy: gddkrezerwacje@gmail.com.

Szczegółowy program XIV Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego i więcej informacji znaleźć można na stronie www.muzeum.gliwice.pl.

(RG)



Podczas zajęć ze zdrowego odżywiania.

rzami śląskich mediów odwiedził Harcerską Bazę Obozową – Kokotek koło Lublińca. Była to okazja, by na miejscu zobaczyć, jak w praktyce realizowany jest program edukacji ekologicznej i profilaktyki zdrowotnej. Uczestnicy obozu



Rezerwat Las Dąbrowa położony jest na granicy Gliwic i gminy Sońnicowice. Podziwiać tu można biocenozę leśną o charakterze zbliżonym do naturalnego.



WFOŚiGW w Katowicach ogłosił dwa ciekawe konkursy. Ich celem jest wsparcie pracowni szkolnych, służących podnoszeniu świadomości ekologicznej.

Ekologiczne konkursy

Pierwszy nosi nazwę Zielona Pracownia Projekt 2016 i jest przeznaczony dla szkół podstawowych (klasy 4-6), gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu woj. śląskiego. Warunkiem przystąpienia jest przesłanie do funduszu wypełnionej karty zgłoszenia wraz z wymaganymi załącznikami i deklaracją jednostki samorządu terytorialnego lub innego

organu prowadzącego placówkę. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 września.

Drugi to konkurs Zielona Pracownia 2016, przeznaczony dla organów prowadzących placówki oświatowe z terenu woj. śląskiego – w tym tych, które zostaną nagrodzone w pierwszym konkursie. Jego celem jest dofinansowanie w formie dotacji najlepszych

wniosek dotyczących utworzenia ekopracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych. Wnioski będą przyjmowane od 10 do 21 października.

Bliższe informacje na stronie www.wfosigw.katowice.pl.

(RG)



Lepiej się jeździ

Znacznie poprawił się stan dróg wojewódzkich w północnej części powiatu gliwickiego, zwłaszcza zaś w gminie Wielowieś. W dużej części zostały one wyremontowane, a kolejne remonty są w toku.

Ostatnio arterie te wizytowali starosta Waldemar Dombek, radny wojewódzki Krystian Kielbasa, wójt Wielowski Ginter Skowronek i radny Powiatu Gliwickiego z tej gminy Adam Wojtowicz.

- O te remonty zabiegaliśmy wspólnie od lat – mówi starosta. – Przebiegające przez gminę drogi wojewódzkie numer 901 i 907 były bowiem w fatalnym stanie. Także samorzady gmin Toszek i Pyskowice, przez które dalej

907. W 2011 r. wyremontowano tę drogę na dwóch odcinkach pomiędzy Toszkiem a Boguszycami. Remont kosztował prawie 1,8 mln zł. W 2012 r. prace zostały wykonane w miejscowościach Słupsko i Niewiesz – koszt tego remontu wyniósł ponad 1,8 mln złotych. W latach 2013-2014 przeprowadzono remont na odcinku Toszek-Wielowieś, co kosztowało ponad 22,1 mln zł.

Obecnie trwają prace na DW 901 Wielowieś – Sieroty, Pyskowice. Mają



Na wyremontowanym odcinku DW 907 w gminie Wielowieś – od lewej Krystian Kielbasa, Waldemar Dombek, Ginter Skowronek i Adam Wojtowicz.

ciągną się DW 901 i DW 907, nie ustawały w wysiłkach, by skłonić województwo do wyasygnowania środków na ten cel.

- Bardzo się cieszę z wykonanych prac – dodaje wójt Ginter Skowronek. – Drogi te stanowią nie tylko kręgosłup komunikacyjny naszej gminy, ale mają też charakter przelotowy. Panuje na nich ogromny ruch, prowadzą bowiem m.in. w stronę Częstochowy, Opolszczyzny i autostrady. Przedtem kierowcy psioczyli, teraz są zadowoleni.

Największe remonty Zarząd Dróg Wojewódzkich przeprowadził na DW

zakończyć się do 30 września. Ich koszt to ponad 14,7 mln zł. Przebudowywany jest także wiadukt w ciągu tej drogi w Pyskowicach – w kierunku do Gliwic. Województwo śląskie przeznaczyło na ten cel prawie 6,4 mln zł. Termin zakończenia budowy upływa 30 listopada br.

- Gdyby wszystkie nasze drogi były remontowane w takich tempie, w ciągu pięciu lat mielibyśmy naprawę powody do zadowolenia... – rozmarzył się w czasie wizytacji na DW 901 i DW 907 wójt Ginter Skowronek.

(RG)

Knurów wspólnie z powiatem

Powiat Gliwicki przyczynia się do wielomilionowej inwestycji – rozbudowy ulicy 1 Maja w Knurowie. Jest to droga powiatowa, a miasto Knurów zobowiązało się wesprzeć finansowo to przedsięwzięcie.

Koszt inwestycji szacowany jest wstępnie na ok. 4,65 mln zł. Powiat ubiega się na ten cel o rządowe dofinansowanie, jest więc szansa, by połowę tej kwoty sfinansował budżet państwa. Z kolei Rada Miejska w Knurowie w sierpniu podjęła uchwałę, że udział miasta w planowanym zadaniu wyniesie 25,01 proc. ostatecznych kosztów, ale zastrzegła, że nie może to być więcej niż 1,163 mln zł. Taką samą kwotę wyłoży na ten cel powiat.

- Bardzo cieszy mnie deklaracja Knurowa – mówi starosta gliwicki Waldemar Dombek. – Powiat jest zarządcą blisko 300 km dróg, które nieustannie wymagają modernizacji. Ich koszt jest niewspółmierny do możliwości finansowych naszego budżetu. Dlatego szczególnie cenię sobie pomoc gmin w takich przedsięwzięciach. Jest ona tym ważniejsza, że składane przez nas wnioski o dofi-



Ul. 1 Maja w Knurowie ma szansę na zupełną zmianę oblicza – po planowanej modernizacji może być reprezentacyjnym traktem miejskim, zwiększy się też na niej bezpieczeństwo.



Prezydent Knurowa, Adam Rams: Miasto wyraziło chęć partycypowania w rozbudowie drogi powiatowej Nr 2981S w kwocie blisko 1,2 mln zł, gdyż jest to inwestycja ważna zarówno dla Powiatu Gliwickiego, jak i dla Knurowa. Ulica 1 Maja to jedna z głównych arterii na terenie naszego miasta. Cieszy fakt, że wspólnymi siłami mamy szansę na pozyskanie na ten cel dużych środków z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019. Planowany jest tu szeroki zakres robót, zwiększający komfort jazdy i bezpieczeństwo na niewaligalnym odcinku ul. 1 Maja. Jednym z jego elementów będzie wydzielony pas ruchu do lewoskrętu w ulicę Kazimierza Wielkiego, powstaną też m.in. azyle dla pieszych oraz czytelne oznakowanie pionowe i poziome.

nansowanie otrzymują wyższą punktację, jeśli mamy partnera do realizacji danego zadania.

Planowana modernizacja ma objąć fragment ul. 1 Maja od ul. Kosmonautów do ul. Wilsona. (RG)

Robi się! – na Książenickiej

Dobiegają końca prace na ul. Książenickiej w Knurów-Szczygłowicach. Ta droga powiatowa doznała licznych uszkodzeń, spowodowanych szkodami górniczymi.

Powiat od dawna zwracał się o ich naprawę do KWK Knurów-Szczygłowice i Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W lutym br. doszło do spisania protokołu, w którym określono zakres koniecznych prac. Pięć z uszkodzeń uznano za związane z ruchem zakładu górniczego, jedno zaś zgodził się naprawić we własnym zakresie Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach. ZDP wykonał już te prace w lipcu, a spółka węglowa niebawem zakończy swój zakres prac. Kierowcy odetchną! (RG)



Mieszkańcy skarżą się na hałas przy wiadukcie na A1 w Knurowie

- To jest trudny do wytrzymania hałas – mówi Andrzej Porada, knurowski radny miejski. – Mieszkańcy od dawna skarżą się na łomot, jaki dochodzi z wiaduktu autostrady A1 nad stawem Moczury. Niestety, nasze skargi nic nie dały.

Hałas pojawił się, gdy tylko oddany został do użytku knurowski odcinek A1. Nie pomagają ekrany akustyczne, bowiem nie jest to odgłos przejeżdżających samochodów, a jednostajny łomot, jaki generują elementy wiaduktu na swych łączeniach.

- To takie głośnie tu-tu-tu, które nigdy nie milknie – wyjaśnia Andrzej Porada. – Szczególnie odczuwalne jest nocą, kiedy milkną inne odgłosy miasta. Są tak mocne, że ma się wrażenie, iż ziemia drży. Hałas zwielokrotnia lustro wody, od którego się on odbija. Połączeń na wiadukcie jest 19, wszystkie je dokładnie słyszymy.

Jest to najbardziej uciążliwe dla mieszkańców pobliskiego osiedla Farskie Pola i rejonu Kolonii. Hałas słychać również w innych częściach Knurowa. Andrzej Porada zwracał się w tej sprawie z interpelacjami do władz miasta, które podjęły stosowne interwencje. – Nic

one jednak nie zmieniły – podsumowuje radny. – Nadal uciążliwe odgłosy nie dają nam spać.

Zwróciliśmy się o wyjaśnienia w tej sprawie do katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jak się okazuje, problem ten jest

tam znany. „W wyniku interwencji mieszkańców os. Farskie Pola oraz po kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach, Marszałek Województwa Śląskiego we wrześniu 2014 r. zobowiązał tut. Oddział do ograniczenia negatywnego oddziaływania hałasu na środowisko w przedmiotowym rejonie” – informuje Dorota Marzyńska-Kotas z GDDKiA w Katowicach. Jednak – jak wyjaśnia dalej – wykonane kontrolne pomiary hałasu komunikacyjnego pochodzącego z tego odcinka autostrady nie wykazały przekroczeń wartości dopuszczalnych.

„W związku z powyższym tut. Oddział wniósł odwołanie od nałożonej decyzji do Ministra Środowiska. Po rozpatrzeniu odwołania Minister Środowiska w marcu 2015 roku uchylił zaskarżaną decyzję w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez or-

gan I instancji, czyli Marszałka Województwa Śląskiego. Do dnia dzisiejszego organ nie podjął ponownego postępowania w sprawie. Mając na uwadze powyższe, tut. Oddział nie znajduje podstaw prawnych do podjęcia działań” – wyjaśnia Dorota Marzyńska-Kotas.

Bezsilny w swych staraniach radny z Knurowa zwrócił się w tej sytuacji o pomoc do Ewy Jurczygi, wicestarosty gliwickiego.

- Podejmę wszelkie starania, by pomóc mieszkańcom – zapewnia Ewa Jurczyga. – Zainteresowałam już tym problemem Krystiana Kielbasę, radnego Śląskiego Sejmiku Samorządowego oraz posła Piotra Pyzika, którzy obiecali pomoc. To niemożliwe, aby dająca się we znaki uciążliwość odczuwalna przez mieszkańców nie mogła być zlikwidowana ze względu na niezyciowe przepisy. Trzeba to zmienić. (RG)



Andrzej Porada od lat zabiega o to, by hałaśliwy wiadukt został wyciszony.

Rozmowa dziadka z wnukiem o granicy polsko-niemieckiej w latach 1922-1939 i o... wojnie

Szlaban w Nieborowicach

- Jesteś moim dziadkiem, opowiedz mi o granicy, którą pokazywałeś mi na spacerze w Nieborowicach. Ty o niej dużo wiesz, dziadku Janku.

- Jak już ci mówiłem, Grzesiu, mój wnuku, w latach 1922-1939 oddzielała ona Polskę i Niemcy. Ziemia śląska była wówczas podzielona na dwie części. Granicę zapamiętałem w 1939 roku. Często wtedy z moją mamą, a twoją prababcią Helenką chodziliśmy zbierać w nieborowickim lesie jagody i maliny. Do granicy dochodziło się od strony Krywałdu, aż do szlabanu granicznego. Muszę ci Grzesiu powiedzieć, że kiedy mieliśmy już nabieraną prawie pełną kankę (tak nazywała się konewka na mleko) jagód, zjawiał się przed nami gajowy i wsypywał nasze uzbierane jagody do swojego koszyka, mówiąc: „Co wy tu robicie? Tu jest granica, a to jest prywatny las niemieckiego barona”.

- A co na to powiedziała babcia Helenka?

- Nic, mój wnuczku. Co myślała wtedy, nigdy się nie dowiedziałem.

- A co było potem, dziadku?

- A potem był sierpień 1939 roku, kończyły się już powoli letnie wakacje. Nasi sąsiedzi opowiadali, że niektórzy ludzie zaczęli nielegalnie przemycać broń

brania. Ta organizacja nazywała się Freikorps Ebbinghaus.

- A czemu Polska nic nie zrobiła?

- Coś tam robili, ale to wszystko było za mało. W polskiej części Górnego Śląska,

nie. Po wojnie nigdy już nie wróciła do Knurowa, bo była żydówką. Słuch o niej zaginął. Opowiem ci jeszcze Grzesiu o jednym zdarzeniu – ciągnął dziadek. – Na dzień przed wybuchem II wojny



Herman Grzesiok – zdjęcie z legitymacji Medalu Niepodległości, nadanego mu przez Biuro Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości. Odznaczenia te nadawane były w okresie międzywojennym w celu odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski w okresie przed I wojną światową lub podczas jej trwania oraz w okresie polskich walk orężnych w latach 1918-1921, w tym powstańcom śląskim. Wnioskodawczynią ich ustanowienia była Aleksandra Piłsudska. Foto z archiwum rodzinnego M. Grzelewskiej.

od strony Krywałdu mieszkali powstańcy śląscy, którzy bili się za Górny Śląsk w trzech kolejnych powstaniach śląskich w 1919, 1920 i 1921 roku. Pod koniec sierpnia 1939 roku chodzili w nocy pilnować granicy. Nad ranem schodzili ze swoich posterunków i szli do pracy. Pilnowali granicy przed dywersantami.

- A mogli ich zatrzymać?

- Oj, Grzesiu, na krótko, może parę dni.

- A co było potem, dziadku?

- Potem przez trzy kolejne dni sierpnia wszyscy mówili, że nadchodzi wojna.

Tylko rząd w Warszawie jej nie dostrzegał. W Knurowie zamknięty został sklep spożywczy, który był przed wojną własnością Saary Gold-

światowej opuścił Krywałd młody, dobrze zapowiadający się inżynier-chemik, który pracował od niespełna roku w krywałdzkiej fabryce prochu „Lignoza”. Pożyczył rower od znajomych z Krywałdu, zostawił meble, ubrania i uciekał przed zbliżającą się wojną rowerem aż do... Piotrkowa Trybunalskiego.

- A co było potem, dziadku?

- 1 września 1939 roku już między godziną 4.00 a 5.00 rano słyhać było warkot nadjeżdżających samochodów od strony Schönraldu-Szywałdu. Krywałdscy, knurowscy powstańcy śląscy próbowali powstrzymać agresora niemieckiego, ale zostali odparci. Kiedy wojska niemieckie już przed godziną 6.00 rano 1 września pojawiły się przed dyrekcją „Lignozy”, wszyscy mieszkańcy Krywałdu byli przerażeni. Czterech pracowników prochni nie chciało wpuścić żołnierzy Wehrmachtu na teren fa-

bryki. Zostali zastrzeleni. Byli to robotnicy: Franciszek Brylka, Henryk Roj, Hubert Szymura i Stefan Winkler. Zastrzeleńcy zostali również żołnierze polscy, będący tam dla ochrony fabryki. Byli to: Feliks Czak, Jan Kadubiński, Ignacy Nicz i Jan Kasperek. A Warszawa w tym czasie nie miała pojęcia, jak wygląda sytuacja na pograniczu polsko-niemieckim w pierwszych godzinach wojny!

- A co było dziadku z powstańcami śląskimi?

- Widzisz Grzesiu – źle! Z oddziałów Freikorps Ebbinghaus wyodrębniły się oddziały R-Komando, które weszły i donosiły na powstańców śląskich. Zaczęły się przesłuchania, prześladowania, dawni powstańcy śląscy, przed wojną zrzeszeni w Związku Powstańców Śląskich, byli wzywani na posterunki niemieckiej policji i tam brutalnie bici! Wielu z nich nie wytrzymało i zmarło z pobicia, jak krywałdzki po-



Drogowskaz w Krywałdzie podczas II wojny światowej i widok tego miejsca współcześnie. Foto z albumu „Knurów wczoraj i dziś” autorstwa J. Furgoła i M. Wydry.

wstaniec śląski, Herman Grzesiok, prezes Związku Powstańców Śląskich w Krywałdzie w latach trzydziestych, czy Teodor Szydłowski. Herman Grzesiok w pierwszych tygodniach wojny został przez niemieckie władze okupacyjne przesunięty w „Lignozie” do najgorszych robót, a w styczniu 1940 roku zmuszony do rąbania lodu na stawie „Jagielnia” w Krywałdzie. Nie wytrzymał z powodu szyszanowania, pobicia i ciężkiej pracy fizycznej. Prze-

Poniżej publikujemy tekst Marii Grzelewskiej, historyczki z Knurowa. Tym razem zamieszczamy spisana przez nią fikcyjną rozmowę, jaką jej dziadek, Herman Grzesiok, mógłby toczyć ze swoim wnukiem na temat wydarzeń, związanych z wybuchem II wojny światowej na terenie Knurowa. Polecamy tę ciekawą lekcję historii. (red.)

wrócił się i... zmarł w kwietniu 1940 roku w wieku 50 lat!

- Dziadku, to były ciężkie lata...

- Tak, Grzesiu. Prawie sześć lat wojny, ciężkiej wojny...

- A co robili mieszkańcy Krywałdu i pogranicza, żeby jakoś temu wszystkiemu zapobiec?

- Miejscowa ludność wiedziała i odróżniała germańców-zaprzaneńców, ale wszyscy bali się okupanta. A potem zaczęto wciąlać Ślązaków do Wehrmachtu. Musieli walczyć o nieswoją sprawę. Wielu z nich później, gdy już to było możliwe, przechodziło do polskiej armii pod wodzą generała Andersa. Widzisz Grzesiu, trzeba pamiętać o tych wielu bohaterach, szczególnie w kolejne rocznice wybuchu



II wojny światowej. Pamiętaj Grzesiu, opowiadaj w przyszłości swoim dzieciom o tej granicy. To jest żywa lekcja historii...

- Dziadku, nauczyłeś mnie więcej, niż to, co wiem z lekcji historii, ze szkoły...

Dziękuję ci. Będę tu przychodził i pamiętał całe życie tę naszą dzisiejszą rozmowę.

MARIA GRZELEWSKA



Szlaban na granicy Polski i Niemiec na końcu obecnej ul. Rybnickiej w Nieborowicach – widok z lat 30. ub. wieku i obecny. Mieszkańcy Krywałdu nazywali to miejsce przed II wojną światową „myto”. Foto z albumu „Knurów wczoraj i dziś” autorstwa J. Furgoła i M. Wydry.



przez granicę, bo szykują się do wojny. Widzisz Grzesiu, oni pomagali Niemcom, a szkodzili Polsce. Należeli do niemieckich organizacji, chodzili w polskiej części Górnego Śląska na niemieckie ze-

baum – żydówki. Właścicielka zamknęła sklep i wyjechała do swojej rodziny w Będzi-

Rocznica Śląskiego Katynia

24 września odbędą się obchody 70. rocznicy zbrodni dokonanej w Dąbrówce (gmina Wielowieś), zwanej Śląskim Katyniem.

Uroczystość – jak co roku – zorganizowana zostanie na polanie leśnej Hubertus pomiędzy Barutem a Dąbrówką.

70 lat temu, we wrześniu 1946 roku, w tym miejscu NKWD i UB dokonało zbrodni masowej na żołnierzach polskich konspiracyjnych organizacji niepodległościowych. Aby zachować pamięć

o blisko 200 zamordowanych żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych zgrupowania kpt. Henryka Flame ps. „Bartek”, miejscowa ludność postawiła na polanie krzyż, pod którym co roku w każdą ostatnią sobotę września odprawiana jest msza św. i odbywa się apel poległych. Licznie przybywają na nią m.in. kombataneci, żołnierze, harcerze, duchowni, przedstawiciele samorządów, leśnicy, uczniowie, mieszkańcy, a także reprezentacja miejscowości Cisiec z Żywic-

czynny, skąd pochodziła część pomordowanych.

Po mszy św. wojsko przeprowadza apel poległych, a delegacje składają kwiaty i wieńce pod krzyżem, pod którym też zapalane są znicze. Uroczystość wspólnie ze Stowarzyszeniem Pamięci AK organizuje co roku Gmina Wielowieś, a Powiat Gliwicki udziela na ten cel dotacji.

Początek uroczystości o godz. 11.00 (RG)



W miejscu zbrodni – pod symbolicznym krzyżem – co roku odprawiana jest msza św. upamiętniająca żołnierzy niezłomnych.

Plon niesiemy, plon!



◀◀◀ Przed kościołem bp. Jan Kopiec poświęcił 21 koron dożynkowych, miśternie wykonanych przez gospodynie z terenu powiatu. ▶▶▶

▶▶▶ Najwięcej wesołych scenek zainspirowanych było... programem 500+. ▶▶▶

Barwnie, wesoło i gwarnie było 28 sierpnia w Dąbrówce, gdzie obchodziliśmy XVIII Dożynki Powiatu Gliwickiego i Gminy Wielowieś. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Anny i św. Huberta, koncelebrowana przez biskupa gliwickiego ks. Jana Kopca. Następnie przez Dąbrówkę ruszył długi korowód, w którym zobaczyć można było piękne korony, wesołe prezentacje, maszyny rolnicze, jeźdźców konnych i strażaków. Po jego zakończeniu rozpoczęła się część oficjalna dożynek, podczas której wręczono odznaczenia, nagrody i podziękowania. Jej kulminacyjnym punktem było dzielenia chleba z tegorocznych plonów – tak, by dla nikogo go nie zabrakło. Potem zaś nastał czas radości. Były śpiewy, tańce, dobre jedzenie i dużo śmiechu. Poniżej fotograficzny skrót naszych dożynek.



◀◀◀ W korowodzie – KGW Gierałtowice, uznane niedawno za Najpopularniejsze Koło Gospodyń Wiejskich w Województwie Śląskim. ▶▶▶



▲▲▲ Starostowie dożynek – Grażyna i Marek Bieńkowie, rolnicze małżeństwo z Dąbrówki. ▲▲▲



◀◀◀ Wręczenie ministerialnych odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”... ▶▶▶

◀◀◀ ... Nagrody im. Wincentego Wifosa... ▶▶▶



◀◀◀ ...i odznaki „Zasłużony dla Województwa Śląskiego” ▶▶▶



▲▲▲ Bochnami chlebow starostowie obdzielili władarzy naszych gmin, dostali je także wojewoda śląski i przedstawicielka partnerskiego Powiatu Puckiego. ▲▲▲

Podziękowanie

Pragniemy niezwykle gorąco i serdecznie podziękować Samorządowi Gminy Wielowieś, Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Wielowieś oraz przede wszystkim Radzie Sołeckiej i Mieszkańcom Sołectwa Dąbrówka za gościnne przyjęcie i owocną współpracę podczas organizacji XVIII Dożynek Powiatu Gliwickiego i Gminy Wielowieś w Dąbrówce w niedzielę 28 sierpnia.

Ogromnie doceniamy Wasz trud i ciężką pracę, której efektem było profesjonalne przystrojenie domostw i obejść w całej Dąbrówce, dziękujemy za zaangażowanie młodzieży oraz wszystkich mieszkańców Dąbrówki i Gminy Wielowieś w utworzenie niezwykle barwnego i wspaniałego korowodu dożynkowego, za wszelką pomoc, współpracę i za niezwykle udaną zabawę podczas naszego wspólnego święta plonów.

Starosta Gliwicki
Waldemar Dombek
wraz z Zarządem
Powiatu Gliwickiego

Przewodniczący Rady
Andrzej Kurek
wraz z Radnymi
Powiatu Gliwickiego

▶▶▶ Radosna zabawa z Blaskapellą ze Świbia... ▶▶▶



◀◀◀ ...i z zespołem Bony Fame. ▶▶▶



Opr. RG
Foto: R. Gozdek

Więcej na www.starostwo.gliwice.pl

Oświata po nowemu

Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Chechle to pierwsza i na razie jedyna szkoła w powiecie gliwickim, którą prowadzi działające w sołectwie stowarzyszenie.

Jak czytamy w kronikach szkolnych: „W obecnym budynku, przy ul. Szkolnej 1 szkoła funkcjonuje od 13 października 1968 roku, choć tradycje placówki są dużo starsze. Zanim wybudowano nową szkołę w Chechle, uczniowie uczyli się w budynku przy ulicy Wiejskiej 45 (obecnie ul. Piękna 8b). W budynku tym odbywały się lekcje dla klas młodszych (były to lekcje łączone), a u gospodarza p. Szołtyśki uczyli się uczniowie klas starszych. W czasie wakacji w roku 1967 rozpoczęto budowę nowej Szkoły Podstawowej w Chechle. W rok później, 13 października 1968 roku, miało miejsce uroczyste jej otwarcie, zaś dwa dni potem naukę w nowej szkole rozpoczęła ponad setka dzieci. Szkoła przyjęła imię króla Bolesława Chrobrego. W nowym budynku szkoły było 7 klas, zastępcza sala gimnastyczna, działała stołówka, biblioteka, świetlica. Wokół budynku był teren do zabaw, boisko do piłki ręcznej i siatkowej, bieżnia o długości 60 m, skocznia do skoków wzwyż oraz ogród warzywny, z którego korzystała szkolna stołówka (...)”.

Itak przez lata szkoła spokojnie i z sukcesami funkcjonowała, aż nadeszły lata niżu demograficznego. Ówczesny organ prowadzący, czyli gmina Rudziniec już w roku 2005 brała pod uwagę możliwość likwidacji placówki i przekierowania uczniów do pobliskiej szkoły np. w Poniszowicach. Plany sta-

ły się bliskie realizacji na początku 2015 r. Utrzymanie szkoły, w której uczyło się niewielu uczniów, okazało się nierentowne. Rada Gminy zastanawiała się nad zamknięciem placówki. Wówczas mieszkańcy Chechła, członkowie stowarzyszenia oraz rodzice dzieci w wieku szkolnym zaczęli działać. Dwa lata wcześniej, w 2013 r. powołano do życia Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Sołectwa Chechło, którego inicjatorem była Regina Wieczorek. Wspólnie urządzono, aby to właśnie stowarzyszenie przejęło szkołę.

- Nie było to łatwe wyzwanie. Idea zrodziła się w bólu. Podjęliśmy jednak rozmowy z wójtem i Radą Gminy Rudziniec, szukaliśmy partnerów, dobrych wzorców u sąsiadów, w pobliskim województwie opolskim, gdzie aż 41 szkół podstawowych prowadzonych jest przez stowarzyszenia. Odwiedziliśmy kilka z nich, uczestniczyliśmy w szkoleniach, warsztatach, czytaliśmy dokumenty, podręczniki i nawiązaliśmy kontakty z Fundacją Tarcza z Nowego Sącza, która służyła nam radą i pomocą. Chcieliśmy być przygotowani do nowego zadania. Władze gminy Rudziniec dały nam szansę i tak oto Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Sołectwa Chechło, którego prezesem jest Klaudia Skandy, stało się organem prowadzącym szkołę w Chechle. Dokumenty przekazano nam 31 sierpnia 2015 r., od 1 września rozpoczynał się nowy rok szkolny... To było niełatwe zadanie, ale chyba sprostaliśmy. Po roku pracy, dziś mogę powiedzieć, że się udało – z dumą mówi Regina Wieczorek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chechle.

Na podstawie umowy z Gminą Rudziniec z dniem 1 września 2015 roku Organem Prowadzącym Szkołę Podstawową im. Bolesława Chrobrego w Chechle zostało Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Sołectwa Chechło, zaś dyrektorem Regina Wieczorek, członkini stowarzyszenia. Obecna pani dyrektor to mieszkanka Chechła, posiadająca ogromne doświadczenie w działalności stowarzyszeniowej. Siebie woli określać mianem menadżera placówki, ponieważ jest nietypowym dyrektorem. Nie jest bowiem nauczycielką, a sprawnym zarządcą. Obecnie w szkole pracuje 23 pracowników. Są wśród nich: nauczyciele (zatrudnieni na podstawie kodeksu pracy, a nie Karty Nauczyciela, co daje spore oszczędności), kucharki, pracownicy administracyjni, pedagog szkolny, pielęgniarka czy specjalista od gimnastyki korekcyjnej. Dzieci korzystają z zajęć dodatkowych, bussem dojeżdżają na basen do Kędzierzyna-Koźła (środki na transport przeznaczają rodzice), biorą udział w konkursach, turniejach sportowych, czyli korzystają ze wszystkich możliwości jakie wcześniej dawała im szkoła. Dodatkowo dyrekcję stać na remonty placówki. Budynek dzierżawiony jest od Samorządu Gminy Rudziniec.

- Funkcjonowanie placówki jest możliwe tylko dzięki fantastycznej kadrze nauczycieli oraz pozostałych pracowników, którzy mimo, iż pracują za mniejsze pieniądze, włożyli ogromne pokłady swojej wiedzy, umiejętności, ale przede wszystkim cząstkę samych siebie. Utrzymujemy się z subwencji oświatowej.



W szkole odbywają się liczne konkursy, pozwalające na rozwijanie uczniowskich talentów.

Samorząd nie dotuje naszej szkoły. Pozyskujemy środki pozabudżetowe, dobrze współpracuje nam się z Radą Rodziców i Radą Sołecką Chechła na czele z panią sołtyś, Beatą Szołtysek, która przekazała sporą kwotę na zakup ekranu, rzutnika i rolet okiennych. Część remontów przeprowadzają rodzice naszych dzieci. Staramy się jak możemy, aby placówka piękniała, a dzieciom, których mamy obecnie 52, w tym z oddziału przedszkolnego, uczyło się tutaj jak najlepiej. Szkoła jest kolorowa i pozytywna – cieszy się dyrektor Wieczorek.

Uczniowie, a są nimi przede wszystkim mali mieszkańcy Chechła i pobliskich Łan, czują się tutaj bezpiecznie i dobrze. Są „u siebie”. Osiągają dobre wyniki w nauce, realizują się w licznych konkursach, czego przykładem ostatnie sukcesy w XIV Lidze Humanistycznej Szkół Podstawowych Gminy Rudziniec, w której Oskar Płaziński ze Szkoły w Chechle zajął I miejsce. W szkole pracuje młoda, ambitna kadra pedagogiczna. Choć nauczyciele

zarabiają tutaj nieco mniej niż dostaliby w innych szkołach, gdzie pensje wypłacane są „z Karty Nauczyciela”, podejmują wyzwanie. W województwie śląskim działa już 13 szkół prowadzonych przez stowarzyszenia lub instytucje inne niż samorząd. Wszystkie się utrzymują.

- Proszę spojrzeć, tutaj mamy stołówkę, dobrze wyposażoną kuchnię, gdzie nasze kucharki gotują smaczne i zdrowe obiady, tu pianino, tam kolorowe klasy, ciekawe gazetki ściennie, barwne korytarze. Dzieciom jest tu naprawdę dobrze i wesoło. Ta szkoła to nasze oczko w głowie i nasza duma – z radością oprowadza po obiekcie Beata Szołtysek, sołtyś sołectwa Chechło.

Za dwa lata szkoła będzie świętować jubileusz 50-lecia. Będzie to dobry czas na podsumowanie obecnych działań. W niewielkiej, ale urokliwej wiosce, jaką jest Chechło, ta placówka stanowi centrum wszelkiego „dziania się”. A dzieje się tutaj niezwykle dużo pozytywnych rzeczy.

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Szkolny wrzesień

Dokończenie ze str. 1

Dłuższa relacja z pobytu młodzieży w Hiszpanii znajdzie się w następnym numerze WPG.

W „Paderewskim” czas wakacyjny wykorzystano na wykonanie pilnego remontu dachu oraz wymiany i rozbudowy systemu odwodnienia połaci dachowej w budynku LO przy ul. 1 Maja 21 – wartość wykonanych prac to ponad 55 tys. zł. Odświeżono również kilka pomieszczeń dydaktycznych i biurowych w obydwu budynkach szkoły.

POPULARNA „MUNDURÓWKA”

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie największym powodzeniem niezmiennie cieszy się II Liceum Ogólnokształcące o projekcie edukacyjnym „klasa mundurowa”.

- W tym roku szkolnym w liceum ogólnokształcącym utworzyliśmy następujące oddziały: dwie klasy mundurowe oraz jedną klasę kosmetyka i wizaż – mówi dyrektor Grażyna Dąbrowska. – W naszym technikum młodzież kształci się będzie w zawodach technik mechanik i technik elektryk. Natomiast w zasadniczej szkole zawodowej uruchomiliśmy klasy wielozawodowe, w tym klasę integracyjną.

Profil mundurowy chętnie wybierali także uczniowie rozpoczynający naukę w Zespole Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. 1 września w szkolnych ławkach zasiadło tu 287 uczniów – 156 w Liceum Ogólnokształcącym i 131 w Zasadniczej Szkole Zawodowej. W LO ruszyły tu dwa oddziały z 63 „pierwszakami”, a w ZSZ jeden liczący 34 dziewcząt i chłopców.

- W liceum w klasach pierwszych otworzyliśmy profil mundurowy oraz profil medyczno-kosmetyczny i humanistyczny – wyjaśnia dyrektor Elwira Dersiewicz. - W tych klasach prowadzone będą dodatkowe obowiązkowe zajęcia edukacyjne ze środków Powiatu Gliwickiego. Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształci natomiast uczniów w dwunastu zawodach, m.in. kucharza, fryzjera, mechanika-montera maszyn i urządzeń. Praktyki odbywają się w oparciu o umowę o pracę z młodocianymi pracownikami. Pracodawcami są 42 firmy np. z Pyskowic, Toszka, Wielowski, Gliwicz, z którymi szkoła współpracuje od wielu lat. Także w zakresie kształcenia w Zasadniczej Szkole Zawodowej współpracujemy z Ochotniczym Hufcem Pracy w Pyskowicach.

„Mundurówka” w „Konopnickiej” ruszyła z kopyta – już 31 sierpnia w szko-

le odbyły się zajęcia integracyjno-terapeutyczne dla uczniów I klasy mundurowej.

SZEROKI PROFIL

Duże możliwości stwarzają dzieciom i młodzieży zespoły szkół specjalnych w Knurowie i w Pyskowicach.

Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie łączy – wypracowane przez 25 lat działalności – tradycje z harmonijnym rozwojem ucznia w oparciu o najnowsze zdobycze pedagogiki, psychologii i innych nauk. Szkoła dysponuje salami: gimna-



Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach ma doskonałe warunki do uprawiania sportu.

styczną, do gimnastyki korekcyjnej i terapii SI, do rewalidacji, a także pracowniami do zajęć z ceramiki, gospodarstwa domowego i komputerową. Jej dumą

jest pracownia polisensoryczna i gabinet do prowadzenia zajęć z RSA Biofeedback. Nowością od tego roku będą zajęcia z dogoterapii, którymi zostaną objęte dzieci z zespołów rewalidacyjno-wychowawczych i uczniowie z klas młodszych.

- Po lekcjach zapewniamy dzieciom opiekę w świetlicy szkolnej wyposażonej w gry i sprzęt audiowizualny – informuje dyrektor Alina Jaworska. – Swoje pasje uczniowie rozwijają na zajęciach prowadzonych w ramach kółek zainteresowań. Uczniowie i ich rodzice mogą uzyskać

uczęszcza 126 uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność intelektualną różnego stopnia oraz niepełnosprawność sprzężoną. I tutaj uczniowie kształcą się na różnych poziomach edukacyjnych, począwszy od szkoły podstawowej, poprzez gimnazjum, szkołę przysposabiającą do pracy i szkołę zawodową.

Szkoła ponadgimnazjalna zawodowa kształci uczniów o dwóch profilach: kucharz i murarz-tylnik. Pobierają oni praktyczną naukę zawodu u prywatnych pracodawców.

Podczas przerwy wakacyjnej, jak i w całym poprzednim roku szkolnym podjęto szereg działań mających na celu unowocześnienie placówki oraz przystosowanie jej do potrzeb uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

ZSS w Pyskowicach, obchodzący w tym roku 55-lecie, jest dobrze przygotowany do realizacji zajęć edukacyjnych, wychowawczych i opiekuńczych w nowym roku szkolnym.

- Nasi uczniowie odnieśli w minionym roku szkolnym szereg znaczących zwycięstw w konkursach pozaszkolnych na szczeblu lokalnym i wojewódzkim – informuje dyrektor Bogusław Hadzik. – Mam nadzieję, że w tym roku szkolnym będzie podobnie.

(RG)

Powstaje Młodzieżowe Forum Powiatu Gliwickiego

Na sierpniowej sesji Rady Powiatu Gliwickiego wystąpił Dawid Puchalski – przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Knurów. Przedstawił propozycję utworzenia Młodzieżowego Forum Powiatu Gliwickiego.

Idea powołania tego gremium pojawiła się w czerwcu, podczas I Kongresu Rad Młodzieżowych Województwa Śląskiego, który odbył się w Knurowie. Jego organizatorem była właśnie Młodzieżowa Rada Miasta Knurów wspólnie ze Stowarzyszeniem „My, Naród” z Gliwic.

- Po rozmowach z wicestarostą Ewą Jurczygą, która aktywnie uczestniczyła w naszym kongresie, doszliśmy do wniosku, że warto i w powiecie gliwickim po-

wołać organizację zrzeszającą aktywną młodzież, na wzór młodzieżowej rady miasta – informuje Dawid Puchalski. – Do Młodzieżowego Forum Powiatu Gliwickiego będzie mógł należeć każdy uczeń szkoły gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej zamieszkały na terenie powiatu gliwickiego.

Zainteresowa-



Radni na ostatniej sesji Rady Powiatu Gliwickiego z uwagą wysłuchali propozycji powstania forum.



EWA JURCZYGA – wicestarosta gliwicki: Są to bardzo mi bliskie idee. Ponad 20 lat temu byłam inicjatorką powstania Międzyszkolnego Parlamentu Dzieci i Młodzieży Miasta Knurowa. Nie było jeszcze wówczas przepisów, na mocy których mogły funkcjonować obecne młodzieżowe rady miasta, ale nasz parlament był ich namiastką. Cieszę się, że obecnie w Knurowie działa taka rada. Niestety, z kolei teraz uregulowania prawne nie do-

puszczają możliwości funkcjonowania rad młodzieżowych na szczeblu powiatu. Powstające forum uzupełniłoby tę lukę. Najważniejsza jest chęć młodych ludzi do działalności na rzecz lokalnej społeczności, której nie można zmarnować. Istotne są też cele edukacyjne, by młodzież mogła poznać pracę samorządów na wszystkich szczeblach – od gminy, przez powiat, województwo, kraj, aż po Parlament Europejski.

ni mogą się zgłaszać do koordynatorek: w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie jest to pani Marzena Kapłanek, w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie – p. Katarzyna Szwarczyńska, a w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach – p. Magdalena Bastek. Ze wstępną deklaracją można się również zgłaszać do radnych powiatowych na swoim terenie lub do wicestarosty Ewy Jurczygi.

Oficjalne utworzenie forum planowane jest na wrześniową sesję Rady Powiatu Gliwickiego. Pracę rozpocznie ono najprawdopodobniej w pierwszej połowie października br. Głównym ce-

lem jego działalności będzie zaangażowanie młodzieży w życie publiczne naszego powiatu. – Chcemy realizować to poprzez możliwość uczestnictwa w posiedzeniach komisji, organizowanie konsultacji społecznych oraz wydarzeń o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i sportowym – wyjaśnia Dawid Puchalski.

Utworzenie takiego forum w naszym powiecie jest nowością w skali kraju. Podobne istnieje tylko w Powiecie Słupskim, tak że byłaby to druga tego typu organizacja w Polsce.

(RG)

Trzykrotna stypendystka

Nazywam się Monika Kwaśniok i jestem absolwentką Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach, który ukończyłam w roku szkolnym 2014/2015. Moja nauka w tej szkole trwała cztery lata, gdyż chodziłam do technikum – i w tym czasie udało mi się trzy razy z rzędu zostać stypendystką Prezesa Rady Ministrów.

Był to dla mnie ogromny zaszczyt oraz jedno z największych osiągnięć w życiu. Uczestnictwo w gali rozdania dyplomów wspominam jako niezwykle doświadczenie, a uczucia, wynikające ze świadomości znalezienia się w gronie najlepszych, są wprost nie do opisania.

Wszystko to było możliwe dzięki wsparciu wielu osób, zaczynając od ro-



Monika prywatnie – w górach, gdzie lubi spędzać wolny czas.

dziców, trzymających mocno kciuki nawet w chwilach, gdy szło mi trochę gorzej, jak i nauczycieli, którzy nie tylko wymagali wiedzy określonej progra-

mem nauczania i pomagali docierać do wyznaczonych celów, ale i darzyli uśmiechem – kończąc na kolegach i koleżankach, szczególnie tych z mojej klasy. Wszyscy cieszyli się z moich osiągnięć, a co najważniejsze – oferowali pomoc i pewność, że zawsze mogę na nich liczyć.

Myślę, że sukcesy, które odnosiłam w murach „Konopnickiej”, nie byłyby możliwe, gdyby nie szczególna atmosfera tego miejsca. Zawsze czułam się w nim dobrze i tak też będę je wspominać.

Po maturze rozpoczęłam studia na kierunku ekonomicznym, wiem co chcę

Kontynuujemy nasz cykl, prezentujący absolwentów szkół, prowadzonych przez Powiat Gliwicki. W tym numerze przedstawiamy Monikę Kwaśniok, która ukończyła Zespół Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Artykuł publikowany był w gazecie zjazdowej z okazji jubileuszu 70-lecia „Konopnickiej”.

w życiu robić – a wszystko dzięki temu, że przez cztery lata spędzone w szkole średniej mogłam bez żadnych przeszkód rozwijać swoje zainteresowania, zdobywać potrzebną wiedzę oraz doświadczenie.

MONIKA KWAŚNIOK, matura 2015 (Opr. MFR)

Pomocna poradnia

Szeroką ofertę realizowała w ub. roku szkolnym Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna (PPP) w Knurowie. Skierowana ona była do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów, rodziców, nauczycieli i pedagogów.

Poradnia aktywnie współpracowała ze swoimi terenowymi szkołami i przedszkolami. Wszyscy jej pracownicy – oprócz działalności diagnostycznej, konsultacyjnej i terapeutycznej – byli mocno zaangażowani w prowadzenie warsztatów, treningów i różnorodnych szkoleń na terenie podległych placówek.

Ciekawą inicjatywą było zaangażowanie się – wraz z Miejskim Przed-

szkolem z Oddziałami Integracyjnymi nr 13 oraz Miejską Biblioteką Publiczną w Knurowie – w zorganizowanie konkursu „Przedszkole Dobrych Emocji”. Do udziału zaproszono przedszkola z Knurowa oraz gmin Gierałtowiec, Pilchowice i Sośnicowice. Ogółem przystąpiło do niego 9 przedszkoli publicznych. Aż 91 nauczycieli i specjalistów zaangażowało się w projekt. W różnorodnych przedsięwzięciach i inicjatywach wzięło udział 1 179 dzieci. Uczestniczyły one w zajęciach rozwijających wiele aspektów inteligencji emocjonalnej. Owocem podjętych działań było wypracowanie 18 scenariuszy zajęć dla dzieci oraz przygoto-

wanie 9 ulotek informacyjnych dla rodziców.

Poradnia od stycznia br. prowadzi działania w zakresie wspomaganie pracy szkół i placówek w realizacji ich zadań. Jednym z nich jest właśnie stworzenie sieci współpracy pomiędzy PPP, Miejskim Przedszkolem z Oddziałami Integracyjnymi nr 13 i Miejską Biblioteką Publiczną w Knurowie.

Aktywność PPP w Knurowie zaznaczyła się w tym roku szkolnym w realizacji kolejnego projektu wraz z Miejskim Przedszkolem nr 13 oraz z Fundacją ING Dzieciom „Inne nie znaczy gorsze”. Po raz czwarty poradnia zaangażowała się w zorganizowanie konferencji na temat autyzmu. Jej celem było uwrażliwienie społeczeństwa na problemy osób do-

tkniętych tą niepełnosprawnością oraz wymiana doświadczeń pomiędzy rodzicami i specjalistami. W konferencji uczestniczyło 140 osób.

- Nasza poradnia jest nowoczesną placówką, aktywnie reagującą na potrzeby środowiska, zaangażowaną i niosącą pomoc wszystkim grupom osób, które jej oczekują – mówi Jolanta Olejnik, dyrektor PPP w Knurowie. – Poprzez uczestnictwo w różnych formach doskonalenia zawodowego i podnoszenie kwalifikacji, pracownicy poradni na bieżąco starają się o stałe podnoszenie jakości pracy, aby jak najlepiej służyć pomocą wszystkim swoim klientom.

W następnym wydaniu WPG napiszemy o równie aktywnie działającej PPP w Pyskowicach. (RG)

Bogatsze biblioteki „Paderka”

Dwie biblioteki, funkcjonujące w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, wzbogacą się jeszcze w tym roku o księgozbiory warte 30 tys. zł, z czego 24 tys. zł z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnic-

stwa. Program przewiduje uatrakcyjnienie księgozbiorów w bibliotekach I LO oraz Technikum nr 1, które to szkoły wchodziły w skład „Paderka”. Zakupione zostaną zarówno tradycyjne pozycje książkowe papierowe, jak i nowoczesne audiobooki. Przewidziano również rozbudowę działu biblioteki szkolnej, gromadzącej pozycje książkowe w oryginalnej wersji językowej, po które młodzież sięga coraz chętniej.

Realizacja programu to okazja do zacieśnienia współpracy bibliotek szkolnych z bibliotekami publicznymi, zarówno poprzez konsultacje tytułów, które zasilą szkolne księgozbiory, jak i organizację imprez i projektów promujących aktywne, świadome czytelnictwo. Będą konkursy, maratony czytelnicze, punkty swobodnej wymiany książek używanych. Odbędzie się wycieczka do naszpikowanej nowoczesną technologią Biblioteki Śląskiej w Katowicach

- Nasze biblioteki szkolne ułatwią uczniom dostęp również w czasie wolnym – mówi Dorota Gumienny, dyrektor „Paderewskiego”. – Wszystko to powinno sprzyjać powrotowi książek do szkolnych plecaków i nawykowi spędzania wolnego czasu przez nastolatków w towarzystwie dobrej, wartościowej lektury. (RG)

Ciekawe konkursy

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudnie zaprasza do udziału w dwóch ciekawych konkursach.

Pierwszy z nich to Ogólnopolski Konkurs Literacko-Artystyczny „Magiczny świat zabawek: o środowisko naturalne dbamy, na pomoc Ziemi z Supermisiem wyruszamy”. Przeznaczony jest dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych. Zadaniem uczestników jest przygotowanie komiksu o tematyce zgodnej z tytułem konkursu. Prace należy nadsyłać do 20 października. Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem m.in. Marka Michalaka – rzecznika praw dziecka i Waldemara Dombka – starosty gliwickiego. Drugi to Międzywojewódzki Konkurs Przyrodniczy „Piękno Nadleśnictwa Rudziniec: zasoby wodne”. Udział w nim mogą brać uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych woj. śląskiego i opolskiego. Uczestnicy winni przygotować plakat o tematyce konkursu i dostarczyć go do ZSP w Rudnie do 17 października. Konkurs odbywa się pod patronatem honorowym nadleśniczego Nadleśnictwa Rudziniec, Jana Spałka.

Blizsze szczegóły na stronie <http://sprudno.edu.pl>. (RG)

INFORMACJA DLA HODOWCÓW TRZODY CHLEWNEJ DOTYCZĄCA AFRYKAŃSKIEGO POMORU ŚWIŃ (ASF)

CO TO JEST AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ?

Afrykański pomór świń (ASF) to szybko szerząca się choroba wirusowa, na którą podatne są świnię domowe oraz dziki. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Najczęściej wprowadzenie wirusa ASF do kraju wolnego od choroby następuje poprzez transport, mięso, produkty mięsne, odpadki kuchenne i poubojowe, pochodzące od chorych świń i dzików. Zwykle przyczyną zakażenia świń jest bezpośredni kontakt ze zwierzętami zakażonymi lub zakażonymi odpadkami żywnościowymi. W przypadku terenów o wysokim zagęszczeniu gospodarstw utrzymujących świnię, rozprzestrzenianie się wirusa między gospodarstwami jest łatwe, za pośrednictwem osób odwiedzających gospodarstwo lub zakażonej paszy, wody czy narzędzi. Od 2007 roku występowanie ASF zanotowano na terytorium Kaukazu i Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie oraz na Białorusi. W 2014 roku ASF wykryto na Litwie, w Polsce i na Łotwie.

W sierpniu 2016 roku odnotowano sześć nowych ognisk choroby u świń domowych w województwie podlaskim, w powiatach: wysokomazowieckim, zambrowskim, białostockim i bielskim. Ze względu na brak powiązania z występowaniem na tych terenach choroby u dzików oraz istniejące dowody, iż wystąpienie choroby u świń związane jest z działalnością człowieka, niezbędne jest podjęcie szczególnych środków w zakresie

kontroli obrotu trzodą chlewną. Konieczne jest wprowadzenie świadectw zdrowia dla świń oraz podniesienie świadomości hodowców trzody chlewnej w zakresie bioasekuracji gospodarstw.

JAK ROZPOZNAĆ AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ?

U świń mogą pojawić się następujące objawy:
- wysoka gorączka, z tym że gorączkujące świnię mają początkowo zachowane apetyt i zachowują się normalnie;
- liczne padnięcia świń w każdym wieku;

sinica skóry uszu, brzucha i boków ciała, drobne, lecz liczne wybroczyny w skórze;
- duszność, pienisty lub krwisty wypływ z nosa;
- biegunka, często z domieszką krwi.

JAK ZAPOBIEGAĆ AFRYKAŃSKIEMU POMOROWI ŚWIŃ?

Ograniczyć dostęp osobom postronnym do pomieszczeń lub miejsc, w których znajdują się zwierzęta, w szczególności osobom, które w ostatnim czasie

przebywały na terytorium krajów, gdzie wystąpiła ASF lub brały udział w polowaniach na zwierzęta łowne;

Zabezpieczyć swoje gospodarstwo przed przedostaniem się dzików, zabezpieczyć paszę i ściółkę przed dostępem zwierząt wolno żyjących;

Stosować w gospodarstwie procedury sanitarne - utrzymywać gospodarstwo w czystości, dbać o czystość sprzętu używanego w gospodarstwie, stosować odkażanie bieżące, używać osobnego obuwia, odzieży ochronnej oraz narzędzi do obsługi zwierząt;

Nie wprowadzać do gospodarstwa zwierząt niewiadomego pochodzenia - bez świadectwa zdrowia lub wykazujących jakiegokolwiek objawy osłabienia;

Nie skarmiać zwierząt odpadkami żywności.

PODEJRZEWASZ WYSTĄPIENIE AFRYKAŃSKIEGO POMORU ŚWIŃ?

Posiadacz zwierząt, który zauważył objawy nasuwające podejrzenie choroby zakaźnej, jest zobowiązany do natychmiastowego zgłoszenia podejrzenia choroby (obowiązek ustawy obwarowany sankcją karną). Zgłoszenie należy



Radzi lek. wet. Szczepan Błachut – Powiatowy Lekarz Weterynarii w Gliwicach

przekazać do powiatowego lekarza weterynarii bezpośrednio albo za pośrednictwem lekarza weterynarii opiekującego się gospodarstwem lub właściwego miejscowo organu samorządu terytorialnego (wójta, burmistrza).

ZGŁOSIŁEŚ PODEJRZENIE AFRYKAŃSKIEGO POMORU - CO DALEJ?

Po dokonaniu zgłoszenia - do czasu przybycia urzędowego lekarza weterynarii - hodowca zwierząt zobowiązany jest do:
- izolacji i strzeżenia w gospodarstwie wszystkich przebywających tam zwierząt;
- wstrzymania się od wywożenia, wynoszenia i zbywania produktów z gospodarstwa, w szczególności mięsa, zwłok zwierzęcych, środków żywienia zwierząt, wody, ściółki, nawozów naturalnych;
- uniemożliwienia dostępu osobom postronnym do pomieszczeń lub miejsc, w których znajdują się zwierzęta podejrzane o zakażenie lub chorobę. ●

HODOWCO PAMIĘTAJ!

Za świnię zabite, poddane ubojowi oraz padłe w wyniku zastosowanych zabiegów nakazanych przez Inspekcję Weterynaryjną przy zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń przysługuje odszkodowanie ze środków budżetu państwa.

Kraj, w którym wystąpi ASF, narażony jest na bardzo duże straty ekonomiczne w przemyśle mięsny oraz hodowli, powodowane wstrzymaniem obrotu i eksportu świń, mięsa wieprzowego oraz produktów pozyskiwanych od świń, a także padnięciami świń i kosztami likwidacji ognisk choroby. ASF jest zagrożeniem zarówno dla dużych, jak i małych gospodarstw. Przez dłuższy okres czasu nie będzie wolno hodować trzody chlewnej na obszarze, na którym wystąpiła choroba.

Hodowco pamiętaj o bioasekuracji swojej hodowli.

Zmiana przepisów dotyczących zgłaszania przemieszczeń trzody chlewnej. Zgodnie z nowymi przepisami nawet rolnik hodujący jedną świnię musi zarejestrować w biurze powiatowym ARiMR siedzibę stada.

Od 25 lutego 2016 r. zmieniony się przepis dotyczący zgłaszania przemieszczeń trzody chlewnej. Zgodnie z nim:

Każdy rolnik zamierzający hodować świnię, nawet jedną sztukę na własne potrzeby, musi zarejestrować siedzibę stada.

W przypadku przemieszczenia świni, dotychczasowy posiadacz (zbywający) oraz nowy posiadacz (nabywający) musi zgłosić to zdarzenie w ciągu 30 dni od jego zaistnienia, do biura powiatowego ARiMR podając m.in. numery obu siedzib stada.

TELEFONY ALARMOWE ORAZ ZASADY ICH WYKORZYSTANIA

EUROPEJSKI NUMER ALARMOWY 112

Numer ten jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Można z niego korzystać zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych, a usługa ta jest bezpłatna.

Ze względu na specyfikę niektórych zgłoszeń oraz przyzwyczajenie i komfort obywateli, zachowane zostały numery 997, 998 oraz 999.

KIEDY DZWONIĆ NA 112?

Europejski Numer Alarmowy 112 służy do zgłaszania sytuacji związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub mienia, do których zaliczyć można m.in. pożary, wypadki drogowe, przypadki użycia przemocy, poważne uszkodzenie ciała, kradzieże, włamania i inne nagłe sytuacje zagrażające zdrowiu lub życiu.

NIEZBĘDNE INFORMACJE DO ZGŁOSZENIA ZDARZENIA, CZYLI CO NALEŻY ZROBIĆ PO WYBRANIU NUMERU 112?

► Jeżeli to możliwe – połączenie z operatorem numeru alarmowego 112 powinno

być wykonane przez osobę znajdującą się bezpośrednio w miejscu wystąpienia zdarzenia i powinno zapewniać możliwość spokojnego przeprowadzenia rozmowy.

► Należy czekać na zgłoszenie się operatora i nie rozłączać się do czasu, gdy połączenie nie zostanie podjęte (połączenie jest bezpłatne, więc dzwoniący nie ponosi żadnych kosztów).

► Należy podać swoje imię i nazwisko oraz krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem – na bazie tych informacji operator zdecyduje, jakie służby rozdystrybuować do zdarzenia.

► Należy koniecznie podać miejsce przebywania lub adres, pod którym miało miejsce zdarzenie.

► Należy odpowiadać na zadawane przez operatora pytania.

► Należy wykonywać polecenia/instrukcje przekazywane przez operatora.
► Nie wolno się rozłączać do czasu wyraźnego polecenia operatora.
► Jeśli sytuacja nagle się zmieni (pogorszy), należy niezwłocznie poinformować o tym operatora.

► Nie wolno blokować numeru telefonu, z którego wykonano zgłoszenie, na wypadek gdyby operator próbował skontaktować się ponownie ze zgłaszającym.

WYKAZ TELEFONÓW ALARMOWYCH i informacyjnych

Jednolity Europejski Numer Alarmowy	112
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Straż Miejska (tam, gdzie jest powołana)	986
Centrum Antyterrorystyczne ABW	996
Zgłaszanie zdarzeń związanych z zagrożeniem terrorystycznym	996
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne	994
Służba Dyżurna / Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Gliwicach	510 138 137
Centrum Zarządzania Kryzysowego / Wojewody Śląskiego	32 256 56 01 32 255 21 95 32 207 71 01
SMS interwencyjny dla osób głuchoniemych	723 986 112
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	32 332 66 37
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	32 338 05 00 666 227 205
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	32 231 23 50 32 231 50 95
Tel. alarmowy na wypadek wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt: 607 855 277	32 331 92 02 32 331 92 80
Szpital w Knurowie Sp. z o.o.	32 233 24 24
Szpital w Pyskowicach Sp. z o.o.	32 235 65 27 32 331 99 20
Szpital Chorób Płuc w Pilchowicach	32 233 41 12
Szpital Psychiatryczny w Toszku	0 800 200 300
Telefon bezpieczeństwa dla zagranicznych turystów - TOURIST EMERGENCY LINE	+48 608 599 999
Informacja o numerach telefonów	118 913

Pamiętaj!

Dzwoniąc na Europejski Numer Alarmowy 112 bez potrzeby, blokujesz linię alarmową osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem w Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Po wykręceniu numeru alarmowego i zgłoszeniu się dyspozytora spokojnie i wyraźnie podaj:

1. Co się stało?
2. Czy są poszkodowani – jeśli tak, powiedz, jaki jest ich stan (czy są przytomni, czy oddychają).
3. Miejsce zdarzenia (adres, nazwa obiektu, charakterystyczne cechy miejsca).
4. Swoje imię i nazwisko, nr telefonu, z którego jest podawana informacja o zdarzeniu.

Pamiętaj! Dyspozytor zawsze odkłada słuchawkę jako pierwszy! (WZK)

Zawsze ostrzeże



Regionalny System Ostrzegania (RSO) powiadomi Cię o zagrożeniach, jakie są w pobliżu, poradzi także, jak się zachować w niebezpiecznych sytuacjach i gdzie szukać ratunku.

Dzięki RSO każdy, kto ma dostęp do internetu, telewizji publicznej lub zainstaluje bezpłatną aplikację na telefon komórkowy (smartfon), może być powiadamiany o potencjalnych zagrożeniach lub klęskach żywiołowych. Komunikaty RSO dostępne są również na stronach internetowych urzędów wojewódzkich. Istnieje także opcja informowania o regionalnych zagrożeniach przez sms-y.

Zarówno w aplikacji telefonicznej, jak i w TVP umieszczane są m.in. ostrzeżenia meteorologiczne, hydrologiczne i drogowe. RSO zawiera również kilkanaście poradników postępowania w takich sytuacjach kryzysowych jak np. burze i nawałnice czy powódź. Można tu też znaleźć wskazówki dotyczące udzielania pierwszej pomocy, zachowania w przypadku ogłoszenia alarmu, a także szereg innych ważnych informacji dotyczących bezpieczeństwa.

Więcej informacji na www.starostwo.gliwice.pl w zakładce ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE/REGIONALNY SYSTEM OSTRZEGANIA.

(RG)

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Słów kilka o karach zastępczych

Tym razem Małgorzata Supińska z Biura Porad Obywatelskich pisze o jednej z kar obowiązujących w polskim systemie prawa karnego, jaką jest kara grzywny. Ostrzeżenie również przed konsekwencjami, wiążącymi się z jej niezapłaceniem.

Jeżeli orzeczono grzywnę i doszło do uprawomocnienia się wyroku, akta sprawy trafiają do sekcji wykonawczej sądu zajmującej się wykonywaniem orzeczeń. Z chwilą uprawomocnienia się wyroku na osobie skazanej zaczyna ciężki obowiązek wykonania nałożonej kary.

Pamiętać należy, iż niewywiązanie się z obowiązku wykonania nałożonej kary może mieć bardzo poważne konsekwencje dla skazanego. Do kary grzywny nie można podchodzić w sposób lekceważący na zasadzie: „Nie mam za co zapłacić, nigdzie nie pracuję to mi nic nie zrobią”. Nic bardziej błędnego.

Nieuiszczenie kary grzywny może nawet spowodować konieczność orzeczenia przez sąd kary zastępczej – kary pozbawienia wolności.

Zgodnie z Art. 44. § 1 kodeksu karnego wykonawczego skazanego na grzywnę sąd wzywa do jej uiszczenia w terminie 30 dni. W tymże wezwaniu sąd informuje o możliwościach orzeczenia zastępczych kar za grzywnę.

Po otrzymaniu wezwania z sądu możliwe jest zwrócenie się z wnioskiem o rozłożenie zasądzonej kary grzywny na raty. We wniosku należy przedstawić swoją sytuację rodzinną, majątkową oraz zaproponować wysokość raty.

Złożony wniosek sąd może rozpoznać pozytywnie – zgodnie z zapisem w art. 49. § 1 kkw. Jeżeli natychmiastowe wykonanie grzywny pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny zbyt ciężkie skutki, sąd może rozłożyć grzywnę na raty na czas nieprze-

kraczący jednego roku, licząc od dnia wydania pierwszego postanowienia w tym zakresie. § 2 stanowi, iż w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, a zwłaszcza wówczas, gdy wysokość grzywny jest znaczna, można rozłożyć grzywnę na raty na okres do 3 lat.

W sytuacji odrzucenia wniosku lub niewywiązania się skazanego z ratalnej spłaty grzywny, sąd wzywa skazanego na rozprawę, na której zostanie on wysłuchany i poinformowany o możliwościach wykonania kary.

Orzeczona grzywna może zostać zamieniona na karę prac społecznie użytecznych – zgodnie z art. 45. § 1. Jeżeli egzekucja grzywny nieprzekraczającej stu dwudziestu stawek dziennych okaże się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, sąd może zamienić grzywnę na pracę społecznie użyteczną.

Skazany może nie zgodzić się na wykonywanie prac na cele społeczne, a sąd go do tego nie przymusi. Pamiętać należy, że w takiej sytuacji zgodnie z art. 46§1 pkt. 1 zostanie zarządzone do wykonania kara pozbawienia wolności. Podobne zarządzenie zostanie wydane, gdy skazany nie wywiąże się z nałożonej pracy.

Przed podjęciem decyzji o wykonaniu zastępczej kary pozbawienia wolności zostaje wszczęta procedura skierowania grzywny do egzekucji; w razie jej bezskuteczności na kolejnym posiedzeniu sąd podejmie ostateczną decyzję o sposobie wykonania kary.

Po uprawomocnieniu się postanowienia o wykonaniu kary (w sytuacji orzeczenia kary pozbawienia



wolności) sąd wzywa skazanego do dobrowolnego stawienia się w zakładzie karnym celem odbycia kary, a w razie braku dobrowolnego wykonania sąd wyda nakaz doprowadzenia.

Jak wspomniano powyżej, kara grzywny może zostać zamieniona na karę prac społecznie użytecznych, jednak istnieje także możliwość zamiany kary prac społecznych na karę finansową.

Art. 63a. § 1 kkw stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może zmienić formę obowiązku wykonywania pracy, przyjmując 20 godzin pracy na cele społeczne za równoważne 10 proc. wynagrodzenia za pracę; orzeczona praca nie może przekroczyć 40 godzin w stosunku miesięcznym.

Mając powyższe na względzie pamiętać należy, iż lekceważące podejście do kary grzywny może mieć bardzo poważne konsekwencje. Unikanie wezwań do sądu na posiedzenie wykonawcze i nieodbieranie przesyłek sądowych nie jest najlepszym rozwiązaniem, albowiem dwukrotnie awizowana i nieodebrana przesyłka pozostawiana jest w aktach sprawy z tzw. skutkiem doręczenia.

Nieuiszczona kara grzywny może doprowadzić do osadzenia w zakładzie karnym.

MAŁGORZATA SUPIŃSKA



Małgorzata Supińska pełni dyżury w każdą środę w godzinach 9.00-11.00 w Biurze Porad Obywatelskich, które mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (p. 359). Zapisy telefonicznie pod nr. 781 130 900 lub 502 537 961.

Biuro Porad Obywatelskich jest dofinansowane. Dotacja została udzielona ze środków Powiatu Głiwickiego.

Odbierz urządzenie viaAUTO

Przypominamy o akcji wydawania urządzeń viaAUTO, organizowanej przez Powiat Głiwicki. Zachęcamy do wzięcia w niej udziału.

Akcja rozpoczęła się 1 sierpnia i nadal trwa. - Jeżeli posiadasz dowód rejestracyjny pojazdu wydany przez Starostę Głiwickiego i jesteś zainteresowany udziałem w akcji, nie zwlekaj z odbiorem urządzenia viaAUTO – zachęcają pracownicy Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Wystarczy krótka wizyta w punkcie wydawania i aktywacji urządzeń viaAUTO, który mieści się w pokoju 119 na I piętrze w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 17) – zainwestowany czas zwróci się po kilku p l y n n y c h przejazdach przez bramki autostradowe.

D z i ę k i urządzeniu można sprawnie pokonywać punkty poboru opłat zlokalizowane na wybranych odcinkach autostrad płatnych A4 Bielany Wrocławskie-Sosnica oraz A2 Konin-Stryków.

Kierowca posiadający w swoim pojeździe zamontowane urządzenie viaAUTO może korzystać ze spe-

cialnych pasów, nad którymi umieszczono znak viaTOLL. Umożliwiają one elektroniczne uiszczenie płatności za przejazd. Powiat Głiwicki zakupił 5 tys. takich urządzeń, które obecnie są bezpłatnie wydawane zainteresowanym posiadaczom pojazdów zarejestrowanych w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Urządzenia wydawane są w starostwie bezpłatnie. Jednak, aby móc przejechać przez bramkę, musimy każdorazowo na koncie urządzenia posiadać środki w mini-



Niewielkie urządzenie umożliwia przejazd przez bramki na autostradzie bez zatrzymywania się.



malnej wysokości 20 zł. Urządzenie można doładować tą kwotą od razu przy jego pobraniu.

Bliższe informacje na stronie <http://www.starostwo.gliwice.pl/viaauto.html>.

(WRP)

Informacje i rady Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach

Pomoc dobrze dobrana

Kontynuujemy nasz cykl poświęcony sprawom osób bezrobotnych i poszukujących pracy. Tym razem Barbara Melnarowicz, kierownik Działu ds. Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach pisze o tym, jak dobrze dobrać pomoc dla osób szukających zatrudnienia.

Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach dokłada wszelkich starań, aby świadczone przez nas usługi zostały dostosowane zarówno do oczekiwań, jak i możliwości klientów. Dokładne rozpoznanie aktualnej sytuacji osoby bezrobotnej pozwala na trafny dobór formy świadczonej pomocy.

W tym celu niezwłocznie po dokonaniu rejestracji w PUP, ustalany jest dla każdej osoby bezrobotnej profil pomocy, uwzględniający oddalenie od rynku pracy oraz gotowość do wejścia bądź powrotu na ten rynek.

Powyższe od 27 maja 2014 r. regulują przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2014 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. 2016 r. poz. 645 z późn. zm.).

Powiatowy Urząd Pracy może ustalić jeden z trzech poniższych profili pomocy.

W I profilu pomocy urząd może pomóc w uzyskaniu oferty pracy, zastosować pośrednictwo pracy, w uzasadnionych przypadkach poradnictwo zawodowe lub formy pomocy takie jak: szkolenia, finansowanie kosztów egzaminów i licencji, zwrot kosztów przejazdu i zakwaterowania, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej, świadczenie aktywizacyjne.

W II profilu pomocy urząd pracy może zastosować dowolne formy pomocy, a zatem usługi i instrumenty rynku pracy, np. szkolenia, skierowania do prac interwencyjnych lub robót publicznych, staże, działania aktywizacyjne zlecone przez urząd pracy oraz inne formy pomocy z wyłączeniem Programu Aktywizacja i Integracja.

III profil pomocy charakteryzuje się tym, że urząd może zastosować Program Aktywizacja i Integracja, działania aktywizacyjne zlecone przez urząd pracy, programy specjalne, skierowanie do zatrudnienia wspieranego u pracodawcy lub podjęcia pracy

w spółdzielni socjalnej zakładanej przez osoby prawne, a także w uzasadnionych przypadkach poradnictwo zawodowe.

Kolejnym etapem po ustaleniu profilu pomocy jest przygotowanie przez doradcę klienta, przy udziale osoby bezrobotnej, Indywidualnego Planu Działania (IPD), który pozwala na określenie współpracy, w tym niezbędnych do realizacji zadań, zarówno przez urząd, jak i przez klienta. IPD można określić jako osobisty program poszukiwania pracy, który jest dostosowany

do potrzeb osoby bezrobotnej, zgodny z ustalonym profilem pomocy. IPD przygotowany jest nie później, niż 60 dni od dnia ustalenia profilu pomocy. Na podstawie przygotowanego IPD, realizowana jest przez urząd pracy pomoc przewidziana w ramach ustalonego profilu.



Indywidualny plan określa zatem:

- działania, które w ramach pomocy będą zastosowane przez urząd;
- działania, które osoba bezrobotna będzie samodzielnie realizować, w celu poszukiwania pracy;
- planowane terminy realizacji poszczególnych działań;
- formy, planowaną liczbę oraz terminy kontaktów z pośrednikiem pracy, doradcą zawodowym lub innym pracownikiem urzędu pracy;
- termin i warunki zakończenia realizacji indywidualnego planu działania.

Pomoc w ramach ustalonego Indywidualnego Planu Działania jest realizowana w okresie nie dłuższym niż: 180 dni dla profilu pomocy I; 540 dni dla

realizacji IPD, co najmniej raz na 60 dni, pracownik urzędu pracy kontaktuje się z osobą bezrobotną, w celu monitorowania sytuacji i postępów w realizacji przewidzianych działań. Może to być zarówno spotkanie z bezrobotnym, rozmowa telefoniczna lub też wymiana informacji drogą elektroniczną czy też pocztową.

Jeżeli w wyniku realizacji IPD nie udało się osiągnąć ustalonego celu, czyli podjęcia pracy, urząd dokona analizy realizacji Indywidualnego Planu Działania i ponownie ustali profil pomocy.

Odmowa lub przerwanie uczestnictwa w Indywidualnym Planie Działania jest zawsze podstawą do pozbawienia statusu bezrobotnego, na okres:

- 120 dni w przypadku pierwszej odmowy / przerwania,
- 180 dni w przypadku drugiej odmowy / przerwania,
- 270 dni w przypadku trzeciej i każdej kolejnej odmowy / przerwania.

Indywidualny Plan Działania może zostać przygotowany również dla osoby zarejestrowanej w urzędzie pracy, która posiada status osoby poszukującej pracy.

BARBARA MELNAROWICZ

Szczegółowe informacje i ulotki dostępne są w Centrum Aktywizacji Zawodowej PUP Gliwice. Ponadto zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej urzędu oraz zapoznania się z informacjami o podejmowanych przez PUP działaniach, które także zamieszczane są na profilu urzędu na FB.

Strzeż się boreliozy!

Praca i życie na wsi narażają rolników na zwiększony kontakt z kleszczami, które, choć niewielkie, są nosicielami wielu groźnych chorób.

Najczęściej przyczyniają się one do zachorowania na boreliozę i kleszczowe zapalenie opon mózgowych. Województwo śląskie zaliczane jest do województw o największej zapadalności na boreliozę. Kleszcze możemy spotkać niemal wszędzie: w lasach, na łąkach, nad rzekami i jeziorami, a nawet w miastach i we wsiach. Aktywność kleszczy występuje między majem a listopadem, a najczęściej zachorowań notuje się w czasie żerowania nimf, tj. od maja do sierpnia.

Dorosły kleszcz ma zaledwie kilka milimetrów, a mimo to jest bardzo niebezpieczny dla zdrowia ludzi. Nie wszystkie kleszcze są nosicielami chorobotwórczych mikroorganizmów. Nie zawsze podczas ukąszenia musi dojść do zakażenia.



Kleszcz może poczynić w organizmie człowieka ogromne szkody.

Drogi zakażenia chorobami odkleszczowymi:

- ukąszenie przez zakażonego kleszcza lub innego owada,
- spożycie surowego mleka lub mięsa krowy, kozy, owcy,
- prawdopodobne jest też zakażenie płodu przez łożysko i dzieci przez mleko zakażonej matki,
- kontakty seksualne,
- skrajnie rzadko – przez rany na skórze.

Borelioza, inaczej krętkowica kleszczowa, to groźna zakaźna choroba atakująca wiele narządów. Przebiega wieloetapowo, a każda z jej faz daje inne objawy. Wywołują ją bakterie zaliczane do krętków. Istnieją podejrzenia, że krętki powodujące boreliozę mogą być przenoszone także przez owady, tj. gryzące muchy, komary, pchły.

Borelioza przebiega w dwóch fazach – wczesnej, trwającej do kilku tygodni od zakażenia i późnej, mogącej trwać nawet lata. Różnią się objawami, których liczba powoduje często błędne diagnozowanie. Objawy boreliozy wczesnej to rumień wędrujący i inne zmiany skórne oraz objawy grypopodobne kilka lub kilkanaście dni po ugryzieniu. Objawy boreliozy późnej to: przedłużający się stan podgorączkowy, dreszcze, poty z nieznanymi przyczynami; nawracające bóle głowy, mięśni i stawów; dezorientacja, zagubienie oszołomienie; huśtawki nastrojów, depresja; zaburzenia snu; duszności, kaszel; nagłe problemy ze słuchem; powiększone węzły chłonne, nawracające bóle brzucha, wszelkiego rodzaju nagłe i nawracające objawy, które wcześniej nie występowały. Ważne jest, aby zgłaszać lekarzowi wszystkie niepokojące objawy – nawet te pozornie niezwiązane z ukąszeniem przez kleszcza. Krętki boreliozy atakują układ nerwowy krótko po zakażeniu, wpływając na zachowanie osoby zarażonej. Zatem

borelioza bywa mylona z chorobami psychicznymi, nerwicą, reumatoidalnym zapaleniem stawów, wadami serca, stwardnieniem rozsianym czy chorobą Alzheimera.

Tylko rozpoznany rumień wędrujący jest potwierdzeniem zakażenia i podstawą do rozpoczęcia leczenia. Jeżeli nie wystąpił rumień lub został zignorowany czy pomyłony z innym objawem, do zdiagnozowania boreliozy konieczne jest wykonanie testów diagnostycznych.

Aby zmniejszyć ryzyko ukąszenia przez kleszcza należy:

- możliwie szczelnie okrywać ciało – zalecana jest koszula z długimi rękawami, spodnie z długimi nogawkami, kryte buty, wysokie skarpety oraz wskazane jest nakrycie głowy; o odpowiednim stroju należy pamiętać w szczególności podczas prac polowych, pracy w lesie i zbieraniu owoców runa leśnego,
- nie siadać bezpośrednio na trawie, na zwalonych drzewach,
- unikać spacerów w wysokiej trawie, zarosłach, wybierać przetarte ścieżki,
- stosować środki odstraszające kleszcze, zawsze zgodnie z instrukcją producenta,
- uważnie sprawdzać swoje ciało i swoich dzieci po powrocie do domu.

Borelioza zaliczana jest do rolniczych chorób zawodowych. A zatem ubezpieczony w KRUS rolnik lub domownik, u którego stwierdzono boreliozę lub inną chorobę zawodową, może ubiegać się o jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu lub rentę inwalidzką. Aby schorzenie mogło być uznane za chorobę zawodową, lekarz, jeżeli podejrzewa chorobę, dokonuje zgłoszenia do właściwego państwowego inspektora sanitarnego i inspektora pracy. Państwowy inspektor sanitarny kieruje chorego na badania do właściwej jednostki orzeczniczej. Decyzję o stwierdzeniu choroby zawodowej albo decyzję o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej wydaje właściwy państwowy inspektor sanitarny na podstawie orzeczenia lekarskiego. Decyzja ta jest podstawą do ubiegania się o świadczenia pieniężne. W związku z tym rolnik z tą decyzją powinien zgłosić się do najbliższej placówki terenowej i złożyć tam wniosek o świadczenia – o jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej nabytej w czasie pracy rolniczej, ewentualnie renty. ●



Radzi Krystyna Kręgiel, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Wsparcie dla rolników przekazujących gospodarstwa

Kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Pyskowicach Andrzej Frejno informuje, że 12 września rozpocznie się nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach poddziałania 6.5 PROW 2014-2020 „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi”.

O wsparcie mogą ubiegać się pełnoletni rolnicy, którzy zostali wpisani do

roku otrzyma płatności w wysokości 5-krotności 120 proc. rocznej stawki płatności dla małych gospodarstw ustalonej w roku przystąpienia do systemu dla małych gospodarstw (maksymalna wysokość płatności w tym wypadku wynosi równowartość 7,5 tys. euro).

Pomoc będzie przysługiwała według kolejności określonej na podstawie liczby przyznanych punktów, przy ustalaniu których zostanie wzięta pod uwagę powierzchnia przekazywanego gospodar-



Na pomoc finansową mogą liczyć rolnicy przekazujący innym swe gospodarstwo.

ewidencji producentów, uczestniczą w systemie małych gospodarstw (w ramach płatności bezpośrednich), w sposób trwały przekazała gospodarstwo rolne innemu rolnikowi, który jest osobą fizyczną, osobą prawną lub jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i który zobowiąże się do prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie utworzonym w wyniku powiększenia przez okres, co najmniej 5 lat. Ponadto, przekazujący rolnik nie będzie mógł prowadzić działalności rolniczej przez co najmniej 5 lat, licząc od dnia przekazania gospodarstwa rolnego, a po przekazaniu gospodarstwa rolnego nie będzie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Wysokość pomocy obliczana jest, jako iloczyn 120 proc. rocznej stawki płatności dla małych gospodarstw, przyznanych w roku, w którym rolnik przystąpił do systemu dla małych gospodarstw i liczby lat kalendarzowych obejmujących okres od roku, w którym rolnik trwale przekazał gospodarstwo rolne, do dnia 31 grudnia 2020 r. Wsparcie wypłacane jest jednorazowo. Oznacza to, że rolnik, który przekazał gospodarstwo w 2016

stwa (im większe gospodarstwo tym większa liczba punktów); powierzchnia gospodarstwa rolnego przejmującego gospodarstwo od wnioskodawcy (preferowane są gospodarstwa mniejsze); informacja czy gospodarstwo przekazane jest osobie fizycznej, która w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy ma nie więcej niż 40 lat i jest ubezpieczona, jako rolnik na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników z mocy ustawy i w pełnym zakresie.

Warunkiem koniecznym do przyznania pomocy jest, aby powierzchnia gospodarstwa utworzonego przez przejmującego, po przejęciu gruntów rolnych od wnioskodawcy, była równa co najmniej średniej powierzchni gospodarstwa rolnego w kraju. Natomiast w województwach, w których średnia powierzchnia gruntów rolnych jest większa niż średnia powierzchnia gospodarstwa w kraju, utworzone gospodarstwo musi osiągnąć powierzchnię co najmniej średniej wojewódzkiej.

Wnioski o przyznanie pomocy należy złożyć osobiście lub za pośrednictwem poczty w Biurze Powiatowym ARiMR, właściwym ze względu na miejsce położenia gospodarstwa. Termin składania wniosków upływa 11 października br. (AF)

WYGRAJ Z NAMI

Poniżej zamieszczamy dwa pytania. Odpowiedzi należy nadsyłać do 21 września na adres: PT KRUS w Gliwicach, ul. Wyszyńskiego 11, 44-100 Gliwice lub na adres e-mail: gliwice@krus.gov.pl. Można je także zgłaszać telefonicznie pod nr. telefonu: 32 302 90 10, 32 302 90 12 i 32 230 83 41.

Pytania konkursowe:

1. Kleszcze przyczyniają się do zachorowań:

- a) na boreliozę
- b) na kleszczowe zapalenie mózgu
- c) na boreliozę i na kleszczowe zapalenie mózgu

2. Aby zmniejszyć ryzyko ukąszenia przez kleszcza:

- a) podczas zbierania owoców runa leśnego możliwie szczelnie okrywać ciało
- b) siadać na trawie
- c) spacerować w wysokiej trawie

Poprzez przestanie rozwiązywania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2014 r., nr 1182, poz. 926 z późn. zm.).



Nasz poprzedni konkurs wygrał Paweł Urbanek. Na zdjęciu z żoną Mariolą w chwili po odebraniu składanego wózka transportowego ufundowanego przez PT KRUS w Gliwicach.

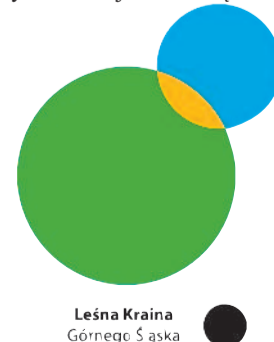
Dofinansowanie do wzięcia

Stowarzyszenie LGD „Leśna Kraina Górnego Śląska” planuje w drugiej połowie października br. ogłoszenie pierwszego naboru wniosków na dofinansowanie.

W ramach planowanego naboru wniosków limit środków wyniesie 2 550 000 zł, a dofinansowanie będzie można otrzymać na operacje związane z rozwojem turystycznym obszaru oraz budowaniem zintegrowanego, wykształconego i aktywnego społeczeństwa.

Kolejne konkursy będą organizowane do 2020 roku, zgodnie z harmonogramem naboru dostępnym na stronie LGD.

Zachęcamy do zapoznania się z dokumentami i szczegółowymi informacjami na stronie Stowarzyszenia LGD „Leśna Kraina Górnego Śląska” www.lesnainalgd.pl, a także w biurze LGD, przy ul. Leśnej 2 w Koszęcinie.



Leśna Kraina Górnego Śląska

Gliwiczcy wędkarze świętowali w Knurowie

21 sierpnia jubileusz 70-lecia obchodziło Koło Polskiego Związku Wędkarskiego nr 13 w Gliwicach. Uroczystość z tej okazji zorganizowana została na terenie Rybaczówki w Knurowie. Gliwickie koło uhonorowane zostało Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Uroczyste spotkanie nie mogło obyć się bez zawodów spławikowych. Przeprowadzono je na pobliskim zbiorniku Moczury. Wzięli w nich udział młodzi i starsi wędkarze. W kategorii młodzież pierwsze miejsce zajął Rafał Widera, drugie – Dawid Janota, a tuż za nimi uplasowali się Mariusz Wasieczko, Bartłomiej Tomczyk i Gabriela Kawęcka – wszyscy z Koła PZW nr 13 Gliwice. Wśród seniorów najlepszy był Robert Jaworski, II miejsce zdobył Joachim Gohl (obaj z Koła nr 13), III – Bogusław Kossowski (ZO Katowice), IV – Henryk Molenda (UM Pyskowitz), a V – Marcin Mucha (Koło nr 13).

Podczas jubileuszowego spotkania wędkarzom towarzyszyli m.in. Andrzej Pilot – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Waldemar Dombek – starosta gliwicki, Krystian Kielbasa – radny Sejmiku Województwa Śląskiego, przedstawiciele służb mundurowych, instytucji współpracujących z PZW oraz reprezentanci kół z całego Śląska. Prezes gliwickiego koła Włodzimierz Nocuń odebrał moc życzeń i gratulacji z okazji jubileuszu.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie przez Krystiana Kielbasę i starostę gliwickiego Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Za całokształt działalności



Prezes koła, Włodzimierz Nocuń, odebrał Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego, wręczoną przez radnego wojewódzkiego Krystiana Kielbasę.

Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego uhonorowane zostało Koło nr 13 PZW w Gliwicach, a także Eugeniusz Witczak. Srebrne Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego otrzymali Aleksander Sacher, Adam Majka i Włodzimierz Nocuń.

Koło skupia blisko 1,6 tys. wędkarzy z Gliwic – jest jednym z dwóch, które działają w tym mieście. Jego wody to rzeka Drama wraz z dopływami, jeziora Dzierżno i Dzierżno Duże (Rzeczyce), Bezchlebie (Czechowice), stawy Emil, Słoneczny w Sosńnicowicach i Zremb, a także dwa łowiska specjalne – Dzierżno Staw i Toń w Smolnicy. Koło w swej działalności kładzie duży nacisk na ochronę środowiska i edukację przyrodniczą młodzieży.

– Jubileusz zdecydowaliśmy się zorganizować w Knurowie, ponieważ zbiornik Moczury to dobre miejsce do wędkowania, a więc i do zorganizowania rocznicowych zawodów spławikowych – mówi Włodzimierz Nocuń. – O tej lokalizacji zdecydowała też dobra współpraca z Kołem nr 28 w Knurowie, wspólnie z którym m.in. zarybiamy pobliski zbiornik Leśny.

Jubileusz 70-lecia Koła nr 13 PZW Gliwice honorowym patronatem objął starosta gliwicki Waldemar Dombek.

(RG)



Zwycięzca zawodów w kategorii młodzieżowej, Rafał Widera, z pucharem odebrany z rąk starosty Waldemara Dombka.

Ping-pongowe zmagania Bieg i skat

Trwa V Grand Prix Ziemi Gliwickiej w Tenisie Stołowym. Na tegoroczne Grand Prix składają się cztery turnieje. Pierwszy przeprowadzony został 4 września, następne odbędą się 18 września, 2 października i 30 października. Wszystkie rozgrywane są w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Poniszowicach (ul. Gliwicka 32).

W turniejach mogą brać udział zawodnicy niezrzeszeni (amatorzy) i zawodnicy z licencją Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Organizatorami imprezy są Akademia Tenisa Stołowego, Starostwo Powiatowe w Gliwicach i Gmina Rudzi-

nec. Na V Grand Prix Ziemi Gliwickiej w Tenisie Stołowym została udzielona dotacja ze środków Powiatu Gliwickiego.

Bliższe szczegóły na stronie internetowej <http://www.starostwo.gliwice.pl> w zakładce Informator/Aktualności.

(RG)



W turniejach startują tenisistów stołowi w kategoriach od młodzików do weteranów.

CIEKAWY WYCIECZKI

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

– 17 września: Bardejów

– 25-30 września: Rumunia

– 24 września: Kabaret Loch Camelot – wyjazd do Krakowa

Powiat Gliwicki organizuje w najbliższych tygodniach dwie imprezy popularyzujące sport.

Pierwsza z nich to Miting lekkoatletyczny im. Emila Kiszki, który odbędzie się 26 września w Knurowie. Rozegrany zostanie na boisku sportowym przy ul. Stefana Batorego 5, w godz. 9.30 – 14.00. Impreza przeznaczona jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Gliwicki.

Druga to Powiatowy Turniej Skata Sportowego o Puchar Starosty Gliwickiego. Odbędzie się on 8 października w Poniszowicach, w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Parkowej 11. Początek o godz. 9.00, przewidywane zakończenie o godz. 15.30. W turnieju mogą brać udział wszyscy miłośnicy skata.

Bliższe szczegóły już niebawem na stronie www.starostwo.gliwice.pl.

(RG)

– 25-27 listopada: Zakończenie Sezonu Turystycznego

Bliższe informacje w biurze O/PTTK Gliwice, tel. 32 231-05-76

(JLZ)

Pamięci księdza Damrota

Powiat Gliwicki oraz Gmina Pilchowice zapraszają mieszkańców Powiatu Gliwickiego do udziału w VI Biegu Ulicznym im. ks. Konstantego Damrota.

Bieg zostanie rozegrany 17 września na terenie Pilchowic. Bieg główny (ok. 5 000 m) odbędzie się drogami gminnymi, tj. ulicami: Świerczewskiego, Górnica, Majową i Piaskową. Rozpoczęcie na ul. Świerczewskiego (brama wejściowa do Zespołu Szkół w Pilchowicach).

W godzinach 9.00-9.45 trwać będzie weryfikacja i wydawanie numerów startowych. Start biegu nastąpi o godzinie 9.50. Zawodnicy w strefie startu powinni zgłosić się o godz. 9.30.

Zapisy na stronie internetowej <http://timekeeper.pl/bieg>



Impreza co roku gromadzi szerokie rzesze miłośników biegania.

/?bieg_id=153 do 11 września lub biurze zawodów w przypadku wolnych miejsc.

Każdy z zarejestrowanych zawodników, który ukończy bieg w wyznaczonym limicie czasu, otrzyma na mecie pamiątkowy medal.

Zwycięstwem nie jest zajęcie pierwszego miejsca, zwycięstwem jest wzięcie udziału!

Impreza odbywa się w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu. Patronatem honorowym objął ją Wojewoda Śląski.

(AEM)

Trasę odsieczy Wiednia

Od 7 do 11 września trwał będzie Bieg Odsieczy Wiedeńskiej. Część jego trasy poprowadzi przez powiat gliwicki.

Bieg ma charakter międzynarodowy – rozpocznie się w Szczyrku, a zakończy w Wiedniu. 9 września jego uczestnicy będą w naszym powiecie. Od strony Gliwic udadzą się przez Kuźnię Nieborowską do Knurowa. Do tego etapu poproszeni zostaną biegacze z Knurowa. Pobiegną ulicami: Szpitalną (od ronda), Niepodległości, Zwycięstwa i Rybnicką, a na-

stępnie przez Pilchowice i Stancie udadzą się do Rud. 15 biegaczy z Knurowa będzie miało koszulki z logo Powiatu Gliwickiego.

Bieg ma na celu upamiętnienie 330 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej i 1050. rocznicy Chrztu Polski. Jego głównym organizatorem jest Światowa Federacja Sportu Polonijnego, a w skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi m.in. Bogusław Szyguła, kustosz Izby Tradycji w Knurowie.

(RG)

Z przewodnikiem łatwiej

„Gliwice Travelbook” to nowy przewodnik dla chcących poznać bliżej to miasto. Znaleźć można w nim również informacje dotyczące atrakcji turystycznych powiatu gliwickiego.

Przewodnik opracowany został przez Muzeum w Gliwicach we współpracy z wydawnictwem Bezdroża. Jest to publikacja o charakterze popularyzatorskim, przeznaczona zarówno dla turystów, jak i dla mieszkańców Gliwic i naszego powiatu.

Przewodnik prowadzi czytelnika do miejsc najciekawszych, tych znanych bardziej i mniej, znajdujących się w Gliwicach i najbliższej okolicy. - Nasze wydawnictwo jest szczególnym portretem miasta, oddającym jego „tu i teraz”, dlatego kolejne edycje będą aktualizowane wraz ze zmieniającymi się Gliwicami. Chciałbym, aby przewodnik był miłym i przydatnym towarzyszem spacerów oraz wycieczek, książką należąca do tych, po które sięga się najczęściej – informuje Grzegorz Krawczyk, dyrektor Muzeum w Gliwicach.

W przewodniku oprócz Gliwic opisane są prawdziwe „perły” powiatu gli-

wickiego: Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach, Zamek w Toszku, Zamek w Chudowie, zbiorniki wodne oraz ośrodki rekreacyjne, trasy turystyczne i rowerowe przechodzące przez nasz powiat.

Książkę można nabyć w Willi Caro oraz w Punkcie Informacji Turystycznej i Kulturalnej przy kinie Bajka w Gliwicach, a także pisząc na adres: redakcja@muzeum.gliwice.pl. Cena – 24,90 zł.

(MFR)



Z kaszubskiej kuchni

Jak już informowaliśmy, z okazji jubileuszu 10-lecia współpracy Powiatów Gliwickiego i Puckiego oba samorządy wspólnie wydały niezwykłe barwną i ciekawą pozycję kulinarną – album-segregator, w którym znalazło się po 20 przepisów kuchni śląskiej i kaszubskiej.

Książeczka pt. „Od śledzia do wodzionki, czyli kaszubskie i śląskie specjalności kulinarne Powiatów Puckiego i Gliwickiego” opatrzona została wstępem na temat dekady wspólnych działań obu samorządów oraz krótką historią kuchni śląskiej i kaszubskiej. Warto po nią sięgnąć ze względu na piękne i „apetyczne” fotografie, ale także zaczerpnąć z niej znakomite, sprawdzone przepisy na jadlo proste i to wymagające większego kuchennego zaangażowania. Na pewno



mieszanka smaków śląskich i kaszubskich wyszła książeczka na dobre!

Zachęcamy do lektury i przyrządzenia pysznych, pożywnych potraw z górniczego i rybackiego stołu. Przepis na jedną z nich – popularną na Kaszubach – zamieszczamy poniżej.

(MFR)

DZIADÓWKA

(KASZ.: STRĘSZÔ ZUPA)

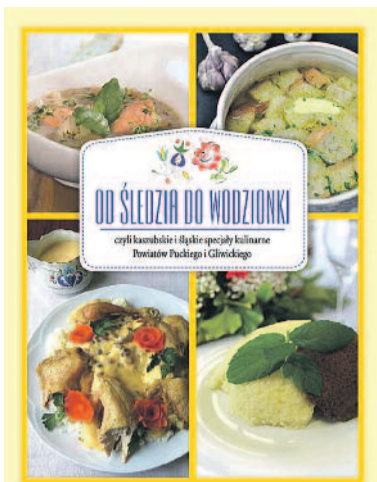
Składniki: 1 l wody, 1 l maślanki, 1,5 kg kartofli, 1 łyżka mąki żytniej, 20 dag boczku surowego, 1 cebula, listek bobkowy, ziele angielskie, sól, pieprz.

Sposób wykonania: Najpierw należało przygotować litr wywaru i ugotować w nim półtora kilograma pokrojonych w kostkę kartofli, do tego listek bobkowy, ziele angielskie i sól do smaku.

Wszystko gotowano do miękkości.

Dla zagęszczenia zupy dolewano litr maślanki wymieszany z czubatą łyżką mąki żytniej.

Trzeba było zmniejszyć ogień pod garnkiem, aby zupa powoli



Dla trzech pierwszych Czytelników Wiadomości Powiatu Gliwickiego, którzy zadzwonią pod nr tel. 32 332 66 53 i prawidłowo podadzą tytuł naszego albumu kulinarnego, mamy po jednej książce.

się gotowała. Na patelnię wrzucano garść okrasę z boczku surowego i jedną posiekaną cebulę. Podsmażano to na wolnym ogniu, a kiedy boczek zrobił się miękki, dodawano go do zupy. Jeszcze chwilę trzymano zupę na ogniu, doprawiając według uznania. ●

Ogórek w roli głównej

Świetnie bawiono się na XV Pikniku Ogórkowym w Wilczy. Była także okazja, by skosztować pysznych potraw, przyrządzonych właśnie z ogórków.

Boisko sportowe w Wilczy zapelniono się 14 sierpnia stoiskami, na których gospodynie prezentowały prawdziwe dzieła sztuki kulinarnej powstałe na bazie ogórków. W konkursowe szranki stanęło sześć ekip, reprezentujących koła gospodyń wiejskich z Wilczy, Stanicy i Żernicy, sołectwa Pilchowice i Wilcza oraz startująca indywidualnie Kornelia Russin z Leboszowic. Jury, które kosztowało wszystkich potraw, miało nietrawne zadanie. W jego skład wchodził Maciej Gogulla – wójt gminy Pilchowice oraz soł-



Barwne stoisko Koła Gospodyń Wiejskich z Wilczy.



Wszystkie uczestniczki konkursu zasłużyły na nagrody.

ty: Wilczy - Jan Gamoń, Pilchowic – Józef Nierychło i Stanicy – Krystian Konieczny. Ostatecznie (ponieważ wszystkie dania zasługiwały na pierwsze miejsca), zdecydowano się na losowanie i w ten sposób zwyciężczynią konkursu została Kornelia Russin.

Licznie zgromadzeni goście, wśród których byli m.in.

poseł Piotr Pyzik i starosta gliwicki Waldemar Dombek, doskonale bawili się wraz z uczestnikami wilczańskiej imprezy. Na stołach dominowały ogórki kiszzone i kolorowe, a także zupa ogórkowa i wszystko, co można przyrządzić z tego popularnego warzywa. Potrawy stanowiły ucztę nie tylko dla podniebienia, ale i dla oczu, zostały bowiem podane w bardzo dekoracyjny sposób.

Organizatorami imprezy byli: Gminy Ośrodek Kultury w Pilchowicach, Gmina Pilchowice oraz sołtys i Rada Sołectwa Wilczy.

(RG)

Śląska fraszka

O SZKOLE I MINIONYCH WAKACJACH...



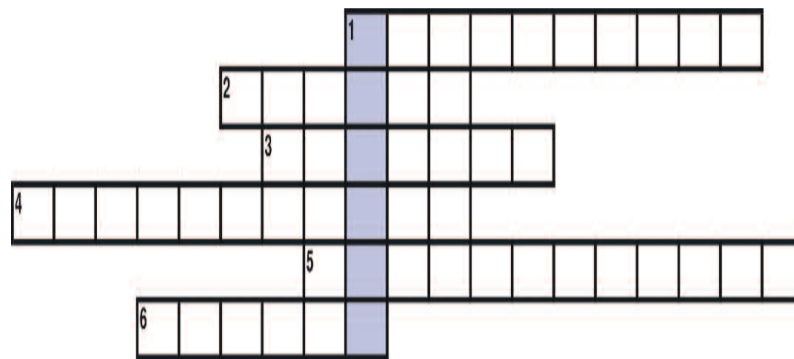
W szkole żech miał marne stopnie
Bestoż krytyk mie nny kopnie
Jak mi keryś chce ubliżyć
Może przni mie sie ponizyc.

Już mi sie plaża zlocisto marzy
Klara co grzeje chocia nny parzy
Ło lecie myśla - tym nad Bałtykym

Kaj sie co roku jeżdża ze smykym
Taszczka ze sobom tyż familijo
Urlop tam przeca szczyńśliwie mijo
Bajtle ze olmom wakacje majom
Przed rokiem szkolnym łodpoczywajom.
Potym je koniec jak uciol nozym
W zima zaś myśli mom nad tym morzym.

Bronisław Wątroba

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Dla trzech pierwszych osób, które zadzwonią pod numer 32 338 37 96 i podadzą hasło krzyżówki, przygotowaliśmy nagrody w postaci materiałów

promocyjnych Powiatu Gliwickiego.

Dziękujemy za odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania WPG. Jej poprawne hasło to: WAKACJE. (AS)

Pytania do krzyżówki:

- Osoba wyczynowo uprawiająca sport.
- W miejscowości tej powiatu gliwickiego znajduje się piękny zamek.
- Za rok znów będą...

- Dzieci zaczynają w nim przygodę z nauką.
- Jeden z większych zalewów powiatu gliwickiego.
- Obecnie jedno z popularniejszych imion żeńskich.

Poprzez podanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby krzyżówki, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2014 r., poz. 1182 z późn. zm.).

Grzybobranie... pod starostwem

Trwa sezon na grzyby. Można je znaleźć nawet w centrum Gliwic, obok parkingu Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

wrosłego w centrum miasta – i tak zasługuje na uznanie. Zachęcamy do wybrania się w lasy powiatu gliwickiego – tam z pewnością można zebrać moc grzybów!

Widocznego na zdjęciu podgrzybka zajączka (*Boletus subtomentosus* L.) z ro-

(RG)



dziny borowikowatych (*Boletaceae*) znalazł nieopodal budynku starostwa jeden z pracowników urzędu, Marcin Piwiński. Nie jest wielki, ale – jak na grzyba



WIADOMOŚCI POWIATU GŁIWICKIEGO

WIADOMOŚCI POWIATU GŁIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GŁIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rebisz, Sonia Nierychło, Ewa Pieszka, Anna Ślasiak Skład: Aniela Olbrzymek

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl

www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec. Nakład: 12 000 egzemplarzy.